№ 136. Czwartek, 24 Czerwca (6 Lipca) 1871. № 136.

DZIENNIK WARSZAWSKI

ROK ÓSMY.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 25 czerwca (7 lipca), — św. Fewronii i Petra.
W sobotę, 26 czerwca (8 lipca), — św. Dawida pror.
W niedzielę, 27 czerwca (9 lipca), — św. Samps. ohhst.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 48; zach. o godz. 8 min. 20

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	750.9	+ 15.4	86	płn.-zachodni.
1	752.1	+ 21.4	57	zachodni.
9	751.9	+ 19.6	74	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 25 czerwca (7 lipca), — św. Apolonji i Wilibalda b.
W sobotę, 26 czerwca (8 lipca), — św. Elżbiety wd. i Kiljana b.
W niedzielę, 27 czerwca (9 lipca), — św. Cyryla b. Anatol.

Wysokość wody na Wiśle stóp 11 cali 1.

PRENUMERATA
NA
DZIENNIK WARSZAWSKI
na 1871 rok.

Prenumerata miejscowa w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . rs. 8 —
„ 6 miesięcy . . „ 4 —
„ 3 miesiące . „ 2 —
„ 1 miesiąc . „ — k. 67

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Redakcji Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc
10rs.[1]	**5rs.**[2]	**rs.2k.50**[3]	**k. 84**[4]

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Redakcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane **w banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.
[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.
[3]) W tej cyfrze za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.
[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

Podróż Najjaśniejszej Rodziny.

* W niedzielę, 13-go czerwca, miasto Hapsal zostało uszczęśliwione przyjazdem Ich Cesarskich Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza i Cesarzównej z Najdostojniejszemi Dziećmi. Ich Cesarskie Wysokości raczyli przybyć na fregacie parowej „Olaf", a z powodu niegłębokiego farwateru, przesiąść pod Hapsalem na parostatek „Onega", który około godziny 6-ej przybił do przystani przystrojonej liśćmi, łukami i różnokolorowemi flagami, gdzie mieli szczęście oczekiwać nadbałtycki jenerał-gubernator i naczelnik gubernji z małżonkami, gubernjalny marszałek i członkowie szlachty, którzy tu mieli zaszczyt być przedstawionymi Ich Cesarskim Wysokościom, jak również burmistrz i urzędnicy miasta. Ich Cesarskie Wysokości raczyli wysiąść na brzeg przy dźwiękach hymnu narodowego, wykonanego przez muzykę stojącą na przystani i przeprowadzeni radośnemi, nieumilkającemi okrzykami „hura", przeszli pomiędzy szeregami młodych panien, ubranych w bieli, które usypały drogę kwiatami. Łaskawie pozdrowiwszy stojące na brzegu oddziały wojska i siadłszy do powozu, Ich Cesarskie Wysokości raczyli udać się do cerkwi, gdzie odprawione było nabożeństwo dziękczynne, a z cerkwi do przysposobionego na mieszkanie dla Ich Cesarskich Wysokości domu jenerał-adjutanta hrabiego Brewern-de-Lagardie, który wraz z małżonką miał szczęście spotkać na ganku Najdostojniejszych Gości. Tu stała honorowa warta z 147 samarskiego pułku piechoty z muzyką dywizyjną, a na prawem skrzydle warty, naczelnik 37-ej dywizji piechoty i dowódca pułku. Na lewem zaś skrzydle zaszczyceni zostali przedstawieniem się Jego Cesarskiej Wysokości naczelnik miejscowych wojsk st. petersburgskiego okręgu wojskowego, gubernjalny naczelnik wojenny i wszyscy wojskowi przebywający w Hapsalu. Przyjąwszy ordynansów i rozpuściwszy wartę honorową, Jego Cesarska Wysokość raczył oddalić się do wewnętrznych apartamentów. Panująca od rana dżdżysta pogoda rozjaśniła się z przybliżeniem się parostatku Ich Cesarskich Wysokości i pozostawała sprzyjającą do końca dnia. Od godziny 9-ej wieczorem na placu miejskim grała muzyka dywizyjna, a miasto przyozdobione we flagi i cyfry, z nastaniem zmroku świetnie było illuminowane. *(Gon. Urzęd.)*

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały komitetu ministrów, 1 maja r. b. Najwyżej rozkazać raczył: rządową moskiewsko-kurską kolej żelazną oddać utworzonemu przez radcę dworu Ciżowa i innych wspólników towarzystwu, a 21 maja r. b. Najwyżej raczył zatwierdzić ustawę towarzystwa moskiewsko-kurskiej kolei żelaznej (Główne artykuły ustawy były zamieszczone w № 123 *Dzien. Warsz.*).

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia jenerał-feldmarszałka namiestnika w Królestwie Polskiem, i ze względu na poświadczone zasługi mieszkańca Warszawy Maksymiljana *Rubinsteina*, 25-go maja r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić mu **złoty medal** do noszenia na szyi na wstążce orderu św. Anny.

* Przez rozkaz do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego, z 22 czerwca, zostający przy głównodowodzącym, jenerał-feldmarszałku, do poruczeń, tajny radca *Pawliszczew*, otrzymał urlop, z powodu słabości zdrowia, do lipieckich wód mineralnych i błot krymskich, na cztery miesiące.

* *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do wiadomości posiadaczy obligów towarzystwa, iż w zastosowaniu się do art. 5-go ukazu Najwyższego z dnia 9 (21) marca 1868 roku, Dyrekcja główna w terminie dnia 1 (13) lipca r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie losowanie obligów towarzystwa na sumę rsr. 230,100, niedostającą do uzupełnienia sumy rsr. 250,000, jaką dyrekcja główna corocznie umorzyć jest obowiązaną, gdyż na należności towarzystwa z dóbr wniesiono obligami towarzystwa tylko rsr. 19,900. Losowanie powyższe mieć będzie miejsce z ogółu obligów towarzystwa w obiegu będących. 4,030.

* Z rozporządzenia zarządzającego dochodami z akcyzy gubernij warszawskiej i siedleckiej, *zatwierdzony został*: dopuszczony do pełnienia obowiązków kontrolera fabryki tabacznej w mieście Lublinie, asesor kolegjalny Augustyn *Łagodowski*, w obecnych obowiązkach, od 9 czerwca 1871 r.

Wiadomości krajowe.

* **Zakłady dobroczynne w Królestwie Polskiem z 27 lat ostatnich aż do r. 1870.** *(Dokończenie *).*

Przytaczamy czas założenia i przecięciową liczbę dzienną, oraz liczbę etatową chorych w niektórych szpitalach, i tak:

W Warszawie: *szpital Dzieciątka Jezus*, założony w roku 1736, składa się teraz z sześciu oddziałów: 1) właściwego szpitala dla chorób ogólnych, oprócz obłąkania i syfilitycznych. 2) Domu podrzutków. 3) Oddziału dla kobiet obłąkanych i epileptycznych. 4) Instytutu położniczego. 5) Szkoły akuszerek. 6) Instytutu szczepienia ospy. (Nadto przy tym szpitalu są kliniki uniwersytecko-szpitalne: akuszeryjna, ginekologiczna, chirurgiczna i terapeutyczna). *Oddział ogólny chorych* miał przecięciowo dziennie na kuracji osób w r. 1843—366, w r. 1865—510, w r. 1869—453. W oddziale *kobiet obłąkanych* i epileptycznych leczono dziennie w r. 1865—95, w r. 1869 143. Liczba etatowa łóżek w roku 1869 wynosiła dla chorych ogólnych 520, kobiet obłąkanych i epileptycznych 100, położnic 10, razem 630. (Liczba rzeczywista chorych niekiedy i szczególniej w miesiącach zimowych np. w r. 1868 dochodziła w szpitalu Dzieciątka Jezus do 800 i więcej dziennie). *Oddział podrzutków* przecięciowo dziennie miał ich na miejscu w Warszawie i na wychowaniu po wsiach w r. 1865—3,914, w r. 1869—5,272 (wszystkich zaś w ogólności podrzutków w ciągu całego roku 1869 znajdowało się pod opieką Domu Podrzutków w Warszawie, jak wyżej wykazano, osób 7,641). Oddział ten, najdawniejszy i pierwotnie stanowiący jedyną całość i główne przeznaczenie szpitala Dzieciątka Jezus, w pierwszym roku założenia tego szpitala (w r. 1736—na Krakowskiem Przedmieściu blisko Ś-go Krzyża, w kamienicy między ulicami Obożną i Aleksandrją, zwanej później pałacem Karasia), miał podrzutków 45, w 1762—401, w r. 1791—794, w r. 1812—2,222, w r. 1815—2,161, w r. 1831—2226. *Oddział chorych* czyli właściwy szpital, datuje dopiero od r. 1761, jako ukończenia gmachów dzisiejszych szpitala Dzieciątka Jezus, i miał w następnym roku 1762 chorych 160, w r. 1772—440, w r. 1791—1,821, w r. 1812—1,142, w roku 1815—759, w r. 1831—3,545 (cyfry ogólno roczne). W roku 1869 w ciągu całego roku utrzymywano w szpitalu we wszystkich oddziałach, chorych ogółem 9,213 osób.

Szpital Ś-go Ducha, dawniej Ś-go Ducha Panien Marcinkanek, założony w roku 1442 pierwotnie przy kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej. Od roku 1861 mieści się w nowo wybudowanym gmachu przy ulicy Elektoralnej. Szpital ten (dla różnych chorób, oprócz sifilitycznych i obłąkanych), miał chorych przecięciowo dziennie w 1843—92, w roku 1865 — 164, w roku 1869—150. Liczba etatowa łóżek 170, w której to cyfrze łóżek 150 na salach ogólnych, a 20 w odzielnych pokoikach. Przy tym szpitalu istnieją: dawna instytucja na 12 chłopców stypendystów, kształcących się w naukach, a nadto trzy kliniki uniwersyteckie fakultetowe: terapeutyczna, chirurgiczna i oftalmiczna.

Szpital Ś-go Rocha (dla chorób ogólnych jak szpital Ś-go Ducha), założony w r. 1708 pierwotnie na trzy łóżka dla członków bractwa Ś-go Rocha czyli parafjan Ś-go Krzyża na Bożydarze czyli Sułkowskiem (nowy Świat), a od r. 1712 mieszczący się w teraźniejszym własnym domu na Krakowskiem Przedmieściu, utrzymywał chorych w r. 1791—132, i na wychowaniu sierot—21. Chorych przecięciowo dziennie było w tym szpitalu w r. 1843—46, w r. 1865—90, w r. 1869—92. Liczba łóżek etatowych wynosiła w r. 1843—60, 1865—80, w 1869—100.

Szpital Ś-go Łazarza w Warszawie (dla syfilitycznych, rakowatych i świerzbowatych z oddziałem dla chorób skórnych) założony w r. 1595, utrzymywał dziennie przecięciowo chorych w 1843—408, w 1865—308, w 1868—306. Liczba etatowa łóżek—350. Przy tym szpitalu są urządzone kliniki uniwersyteckie syfilityczna i dermatologiczna.

Szpital Ś-go Jana Bożego w Warszawie (dawniej Braci Miłosierdzia, raczej Bonifratów) dla obłąkanych i epileptycznych płci męzkiej) założony w r. 1649 utrzymywał chorych dziennie przecięciowo w r. 1843—90, w r. 1865—132, w r. 1869—183. Liczba etatowa łóżek—182.

Szpital Ewangelicki (dla chorób ogólnych oprócz syfilistycznych i umysłowych) założony pierwotnie w r. 1736 dla starców i kalek, a w końcu XVIII wieku dla właściwej kuracji chorych, utrzymywał przecięciowo dziennie chorych w 1843—66, w 1865—78, w 1869—73. Liczba etatowa łóżek—75.

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 135.

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Panna Czechowska-Miller, pasierbica znanego kiedyś na scenie tutejszej basisty Millera, dziś rozgłośnej na obu półkulach, używającego sławy, młoda prima donna opery włoskiej, a warszawianka rodem, sprawiła prawdziwą a nader przyjemną publiczności tutejszej niespodziankę. Wprawdzie gazety warszawskie doniosły o przybyciu panny Miller-Czechowskiej i wyraziły nawet życzenie ujrzenia jej na scenie — lecz nikt nie podniósł głosu chwalącego jej talent, nikt nie zapowiedział, że młoda śpiewaczka jest „znakomitą," „sławną," „skończoną," słowem, nikt nie przystroił ją w te szumne epitety, któremi tak często, słusznie i niesłusznie, szafuje część prasy warszawskiej, gdy zwłaszcza idzie o polecenie publiczności jakiegoś rodzinnego talentu, istotnego lub domniemanego tylko. Nawet o jej pierwszym debiucie w Fauście, prawda że za improwizowanym prawie, gdyż panna Czechowska, miała debiutować w „Żydówce" Halevego, śpiewając w polskim tekscie, a dopiero z powodu przedłużającej się słabości Filleborna, zmuszoną została wystąpić w „Fauście" i śpiewać po włosku rolę Małgorzaty;— więc nawet o tym jej pierwszym debiucie, dopiero w wilję dnia stanowczego skromnie i cicho, tylko pod działem widowisk w gazetach doniesiono. Jednakże publiczność, która w masach ma zawsze instynkt nieomylny, bez względu na upał tropikalny, zgromadziła się tak licznie w sali wielkiego teatru, na ten niespodziewany debiut, że prawie zapełniła wszystkie, od góry do dołu, miejsca. Co do nas, poszliśmy na to przedstawienie z mocnem podejrzeniem, że usłyszymy mierną śpiewaczkę a gorszą jeszcze aktorkę, która ani wyrobionego głosu, ani gry obytej ze sceną, nie posiada. Jakże przyjemnie zostaliśmy zdumieni, gdy zaraz po odśpiewaniu pierwszej arji przy kołowrotku i drugiej nad klejnotami, a wreszcie i duetu przy grzędzie kwiatów, przekonaliśmy się, że panna Czechowska jest nie tylko wielce utalentowaną lecz i skończoną artystką; że obok dźwięcznego jak srebro, świeżego i rozciągłego głosu mezzo-sopranowego, posiada prześliczną metodę włoską i to z najlepszej szkoły; i że nakoniec, gra jej pod względem dramatycznym, nawet w tak trudnej jak Małgorzaty roli, nic do życzenia nie zostawia. Przekonawszy się o tem i słysząc grzmoty oklasków publiczności zachwyconej debiutantką, pomyśleliśmy że dyrekcja teatrów warszawskich zawołała zapewne „Eureka" i nie pozwoli pannie Czechowskiej oddalać się już z Warszawy.

Istotnie młoda primadona, posiada wszystkie warunki jakich potrzebuje śpiewaczka, tak obecnie pożądana dla zubożałej opery miejscowej—pytanie tylko czy dyrekcja użyje wzajemnie, dość *ważnych* perswazij, ażeby tego przelatującego słowika zatrzymać w rodzinnem jego gniazdku? Panna Czechowska, o ile z wykonania przez nią partji Małgorzaty przekonać się mogliśmy, jest przeważnie serjo dramatyczną śpiewaczką: nietylko głos silny, dźwięczny i wyrazisty, lecz i gra także, pełna życia i zapału, uwydatniająca zarówno twarzą jak pozą i gestem, wszystkie najróżnorodniejsze uczucia i wrażenia, zdają się stanowczo wskazywać jej ten poważny w dramacie lirycznym kierunek. Nie wiemy czyją jest uczenicą panna Czechowska—to pewna jednak, iż nauczycielowi swemu wielki zaszczyt przyniosła, bo trudno wyobrazić sobie ażeby śpiewaczka tak młoda jeszcze i nierozgłośna, o której prawie dotąd nic nie słyszeliśmy, stanęła od razu na tak wysokiem już w sztuce stanowisku. Wyborną szkołę młodej primadony, publiczność mogła była ocenić w sławnej arji nad klejnotami, w której panna Czechowska pokonywała wszystkie, tak mnogie trudności, bez najmniejszego wysilenia. Już to cechą jej talentu, jest właśnie owa szczególniejsza swoboda w wokalizacji i w emisji głosu, która jej nie opuszcza nigdy; niekiedy zdaje się że artystka nie śpiewa, lecz tylko mówi te świetne frazy muzyczne Gounod'a, a jednakże każda nuta z jej piersi dobyta, donośna, choć bez krzyku, wyraźna, dźwięczna jak srebro a czysta jak perła, dochodzi do najodleglejszego zakątka sali i wprost do nerwów słuchacza się wdziera. Najpiękniejszemi nutami śpiewaczki są średnie, chociaż i cały rejestr obszernej skali jej głosu, bardzo bogaty. Pomimo jednak tak świetnego tryumfu, jaki młoda i sympatyczna artystka wywalczyła sobie, bez żadnego poparcia, wprost własnym tylko talentem, pewni jesteśmy że posiada ona daleko więcej głosu niż go pokazała podczas pierwszych w „Fauście" debiutów; niekiedy czuć było że połowę najbogatszych swoich zasobów wokalnych śpiewaczka w piersiach zatrzymuje: widocznie niepokój i wzruszenie, towarzyszące każdemu prawdziwemu talentowi przy pierwszem wystąpieniu przed nieznaną publicznością, były przyczyną że panna Czechewska nie władała wtedy całem bogactwem rozległego głosu, chociaż i tak, w nutach wysokich, głos ten dominował nad orkiestrą i chórami.

Z prawdziwą rozkoszą wyrażamy tak pochlebne o debiucie młodej primadony zdanie. Nie wyproszony żadną protekcją, nie skrępowany żadnemi ubocznemi względami, wolny od wszelkiej koncesji, sąd teatralnego recenzenta, w Warszawie czy w Nowym Jorku, zarówno—to dla-ń feta już bardzo rzadka, w tej epoce wieczystej a na różny sposób obrabianej, reklamy.

A teraz, według wyrażenia poety „zstąpmy z hymnu do prostej powieści" i opowiedzmy czytelnikom wrażenie wyniesione z debiutów p. Fiszera, aktora krakowskiego teatru, na warszawskiej scenie. Pan Fiszer w trzech już ukazał się rolach i to rozmaitych a raczej rozgraniczonych pomiędzy sobą wielce: Przedstawił bowiem najprzód Kapkę w „Odludkach" Fredry ojca; potem Ciociewicza w „Piosnce wujaszka" także Fredry, lecz syna, a nakoniec powróciwszy znowu od syna do ojca, odegrał znaną postać Papki w „Zemście za mur graniczny". Ogólnie biorąc, gra p. Fiszera, nie jest bez pewnych przymiotów; posiada on bowiem widoczne obycie ze sceną, które mu daje swobodę akcji, łatwość i śmiałość. W roli Kapki był on wcale niezłym aktorem, chociaż nie mówiąc już o Panczykowskim, który z tej drobnej, charakterystycznej postaci silny typ utworzył, każdy z naszych artystów miejscowych, później już występujących w tej roli, grał ją lepiej. Za to komiczna strona roli Papkina została pojęta i wykonana zbyt płasko i zbyt ordynarnie: podszyty tchórzem a junak i samochwał w gruncie, zabawny rezydent cześnika Raptusiewicza, powinien być człowiekiem, zepsutym, poniżonym nawet, lecz zawsze

Instytut Oftalmiczny (dla chorób ocznych), założony w r. 1823 przez księcia Edwarda Lubomirskiego; od r. 1864 szpital ten był nieczynnym z powodu budowy nowego gmachu, w którym też na nowo otwarty w r. 1870, na łóżek 30, z których 6 w pokoikach oddzielnych.

Szpital Starozakonnych w Warszawie, założony w r. 1799 a urządzony następnie dla wszystkich w ogólności chorób, utrzymywał przeciętnie dziennie w r. 1843—303, w r. 1865—353, w r. 1869—380. Liczba etatowa łóżek—400, a w tej cyfrze—50 dla obłąkanych płci obojga.

Szpital czasowy na Pradze, założony w r. 1868 na 100 łóżek, następnie zaprojektowany został do zamiany na stały, z liczbą etatową łóżek 60.

Przy szpitalach: Dzieciątka Jezus, św. Ducha, św. Rocha, Oftalmicznym i Pragskim znajdują się do pielęgnowania chorych siostry miłosierdzia.

Szpitale na prowincji najdawniejsze są:

1. *Szpital św. Trójcy w Płocku*, założony w r. 1405; miał przeciętnie chorych dziennie w r. 1843 osób 25, w r. 1865—37, w roku 1869—35. Liczba etatowa łóżek—24 (dla wszelkich chorób oprócz syfilitycznych).

2. *Szpital św. Trójcy w Kaliszu*, założony w r. 1282, utrzymywał chorych przeciętnie dziennie w r. 1843—50, w r. 1865—80, w r. 1869—84. Liczba etatowa chorych 60 (dla wszelkich chorób nie wyłączając syfilitycznych, mieszczących się w oddzielnym budynku).

3. *Szpital św. Ducha i św. Hieronima* w Sandomierzu, założony w r. 1222: miał przeciętnie dziennie chorych w r. 1843—49, w r. 1865—40, w r. 1869—50. Liczba etatowa łóżek—45 (dla wszelkich chorób oprócz syfilitycznych).

Przy tym szpitalu oddawna, jak i na nowo przy szpitalu św. Trójcy w Kaliszu znajdują się siostry miłosierdzia, oraz oddawna przy obudwu utrzymywani są starzy i kalecy, tudzież przy szpitalu w Sandomierzu sieroty.

Jak wyżej wykazano, pielęgnowano chorych we wszystkich 75 szpitalach w ciągu roku 1869, osób 51,611.

To nadmieniamy, że w mieście gub. Płocku przystąpiono do urządzenia nowego, w miejsce dawniejszego, zamkniętego szpitala dla starozakonnych; zaś przy domu przytułku i pracy w Górze Kalwarji (gub. warsz.) istnieje stały oddział szpitalny dla 10 chorych.

Prócz tego, przy 51-u z tych szpitali w kraju urządzone są *ambulatorja* do bezpłatnej porady lekarskiej i bezpłatnego wydawania lekarstw dla ubogich osób chorych przychodzących, z czego w r. 1869 korzystało osób 93,473.

B) Domy przytułku i główne domy schronienia starców i kalek istniały następujące:

W r. 1843, *w Warszawie*: 1) Szpital miejski św. Ducha i Panny Marji, później i dziś *Dom schronienia starców św. Ducha i Panny Marji*. 2) *Instytut starców* warszawskiego towarzystwa dobroczynności. 3) *Dom przytułku starców* gminy ewangelicko-augsburgskiej i 4) *Dom przytułku starozakonnych*.

W r. 1865 prócz tego istniały główne domy schronienia w Skierniewicach, Radomsku, Kaliszu, Piotrkowie, Radomiu, Lublinie, Zamościu, Płocku, Dom starców lubelskiego towarzystwa dobroczynności, (po r. 1843 przyjęty pod kontrolę b. rady gł. op. zakł. dobr.), Dom przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji (którego charakter dawniejszy jako czasowa filja poprawczego domu przytułku i pracy w Warszawie, zmienił się około roku 1844 na wyłącznie przytułku), alumnat tykociński, a nadto był liczony główny dom schronienia w Grójcu (ostatni nieczynny).

W r. 1869 prócz tamtych istniały jeszcze: w Turku, Warcie, Jeżowie, Płońsku, Pułtusku, Suwałkach, Kielcach i Stopnicy, czyli wszystkich domów przytułku i głównych domów schronienia było 24.

Ze względu na gubernje, znajdują się:

W Warszawie: dom schronienia starców św. Ducha i Panny Marji; dom schronienia starców gminy ewangelicko-augsburgskiej, takiż dom gminy starozakonnych i dom starców warsz. tow. dobr.

W gub. Warszawskiej: dom przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji (od r. 1840 jako filja), główne domy schronienia: w Skierniewicach i Grójcu (ostatni z fundacji X. Piotra Skargi z końca 16 wieku, ale nateraz nieczynny dla braku budowl, których zresztą wzniesienie przedsięwzięto).

W gub. Kaliszskiej: w Kaliszu, Turku i Warcie.

W gub. Petrokowskiej: w Petrokowie, Radomsku i Jeżowie.

W gub. Radomskiej: w Radomiu (założony w roku 1432).

W gub. Kieleckiej: w Kielcach i Stopnicy (zarządzone było utwarcie, które też nastąpiło w początkach roku 1870).

W gub. Lubelskiej: w Lublinie i Zamościu, oraz dom starców Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W gub. Płockiej: w Płocku i Płońsku.

W gub. Łomżyńskiej: w Pułtusku, Alumnat w Tykocinie (dla wysłużonych żołnierzy czyli inwalidów założony w roku 1638, etat teraźniejszy na osób 23).

W gub. Suwałkskiej: główny dom schronienia w Suwałkach.

Prócz tego starcy i kalecy pielęgnowani byli przy szpitalach: w Koninie, Rawie, Kaliszu, Wieluniu i Sandomierzu.

Z pomiędzy wymienionych domów przytułku i głównych domów schronienia, *dom Schronienia Starców Ś-go Ducha i Panny Marji w Warszawie*, (założony w roku 1388) utrzymywał dziennie w roku 1843 osób 70; w roku 1865—91, w roku 1869—117 (liczba etatowa 115). *Dom Starców Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności* miał przeciętnie dziennie w roku 1843 osób 280, w roku 1865—305, w roku 1869—302. *Dom Starców Gminy Ewangelicko-Augsburskiej w Warszawie* dziennie w roku 1843 osób 32, w roku 1865—36, w roku 1869—48 (etat na 45), a dom schronienia starców starozakonnych w Warszawie dziennie w roku 1865—19, w roku 1869—28 (etat na 25).

Domów parafjalnych schronienia starców i kalek było w kraju w roku 1869 czynnych 244, mianowicie: w gub. Warszawskiej 20, Kaliszskiej 29, Petrokowskiej 15, Radomskiej 34, Kieleckiej 64, Lubelskiej 48, Siedleckiej 14, Płockiej 8, Łomżyńskiej 10, Suwałkskiej 2. Łącznie zaś z nieczynnemi a mającemi niejakie fundusze lub inne uposażenia, liczono ogółem 632.

C) Zakłady przytułkowo-wychowawcze i przytułko-poprawcze istniały:

W roku 1843 Dom Sierot (płci obojga) ze szkółką przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, i Instytut S-go Kazimierza w Warszawie (dla płci żeńskiej), oraz Instytut Moralnie Zaniedbanych dzieci i dom przytułku i pracy (od roku 1830) z filją tegoż domu (od roku 1840) w Górze Kalwarji. (Dom Podrzutków wykazany jest pod szpitalem Dzieciątka Jezus, a Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych przeszedł w roku 1863 pod zarząd Okręgu Warszawskiego Naukowego).

Prócz tych w roku 1865 i w 1869 istniały weszłe po roku 1843 pod kontrollę b. Rady Głównej Opiekuńczej—dom sierot Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej w Warszawie i dom sierot Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności. (Zakład sierot starozakonnych w Warszawie łączy się z domem przytułku starców i sierot gminy starozakonnych).

Sieroty w *Instytucie Ś-go Kazimierza w Warszawie* są pielęgnowane przez *Siostry Miłosierdzia*, których główny dom czyli zgromadzenie istnieje przy tymże Instytucie, (założonym w roku 1659); stąd siostry są rozsyłane, w myśl głównego swego powołania, do stałego pielęgnowania chorych po szpitalach w kraju. Sierot przy Instytucie tym utrzymywano w roku 1843—149, w roku 1865—112 a w roku 1869—100.

Prócz tego ubogie dzieci i sieroty utrzymywane były przy szpitalach Ś-go Ducha w Warszawie, Ś-go Ducha i Hieronima w Sandomierzu, Ś-go Wincentego w Lublinie i Ś-go Karola w Biały, także pod okiem siostr miłosierdzia.

Instytut moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie założony został pierwotnie oddzielnie w Warszawie za wolską rogatką w roku 1830; w roku 1831 zniesiony a w roku 1834 urządzony przydomu przytułku i pracy, potem po r. 1843 przeniesiony do tak zwanego „domu zdrowia," następnie do Królikarni, i nakoniec w roku 1863 do nowo wystawionego dlań gmachu w Mokotowie. Wychowywał chłopców w roku 1843—24, w roku 1865—48 i w roku 1869—51 (etat na 50).

D) Sale ochrony dla ubogich dzieci.

W 1843 roku istniały 5 ochron przy warszawskiem towarzystwie dobroczynności (pierwsza otwartą została w roku 1839). W roku 1865 przy temże towarzystwie dobroczynności było wszystkich ochron 16, a nadto czasowo 3 tak zwane żłobki i przytułek po felicjankach. Prócz tych istniały sale ochrony w Kaliszu, Rawie, Wieluniu, Łowiczu, Włocławsku, Petrokowie, 2 w Częstochowie, 1 w Radomiu, w Kielcach, 2 w Lublinie, 1 w Biały, w Siedlcu, Płocku i Suwałkach.

W roku 1869 prócz tych, istniały ochrony we wsiach Osse i Koźle. Razem wszystkich ochron było 37.

E) Nadto *zakłady dobroczynne z końcem roku 1869 nieczynne lub nieotwarte dla braku budowl lub niedostateczności funduszów* były następujące: a) *Szpitale:* Ś-go Tadeusza w Wyrozębach (gub. siedleckiej), Ś-go Teodora w Mińsku i Starozakonnych w Kałuszynie (gub. warsz.), szpital powiatowy w Augustowie (gub. suwałk.), starozakonnych w Płocku. b) *Główne domy schronienia:* w miastach gubernialnych Łomży i Siedlcu, w Olkuszu i Miechowie (gub. kieleckiej), instytucja dla wysłużonych sług w Warszawie (przy domu schronienia Ś-go Ducha i P. Marji) i główny dom schronienia w Grójcu, o którym była wzmianka wyżej. c) *Sale ochrony:* w Kutnie (gub. warsz.), w Sieradzu, Łęczycy i Koninie (gub. kal.), w Łodzi i Tomaszowie (gub. petrok.), w Opocznie i Sandomierzu (gub. radom.), w Szczebrzeszynie i Krasnostawie (gub. lubel.), w Przasnyszu (w gub. płoc.—otwarta z początkiem r. 1870), w Łomży i Pułtusku (gub. łomż.), w Augustowie (gub. suw.).

Niezależnie od tego jeszcze, *za b. rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, projektowane były lub miały w zawiązku pierwotnym fundusze: dom centralny dla obłąkanych* na 400 łóżek (dla wyznań chrześc. obojga płci), pod budowę którego już miejscowość w osadzie Kamionek o 4 wiorst za Pragą nabytą została i początkowe roboty ziemne dopełniono; *Szpitale*: w Kurozwękach, Ciechanowcu, Staszowie, Opolu, Wiłkowyszkach, Lubartowie, Kole, Włoszczowie, Pinczowie, Końskich, Kociszewie, Niwce, Bendinie, szpital dla wyznania ewangelicko-reformowanego w Warszawie, szpitale starozakonnych w Siedlcu, Biały i w powiatach lipnowskim, rypińskim, mławskim, płońskim, przasnyskim i pułtuskim. *Domy przytułku i główne domy schronienia*: instytucja czyli sale zarobkowe dla klasy wyrobniczej (z funduszów Staszyca) w Warszawie i *sala ochrony* w Maciejowicach (gub. siedl.).

F) Nakoniec *towarzystwa dobroczynności i różne instytucje dobroczynne, pod opieką Rządu* zostające, istniały następujące: trzy towarzystwa dobroczynności z ich zakładami: (ruskie w Królestwie Polskiem, założone w roku 1865, warszawskie w roku 1814 i lubelskie w r. 1817); zakład opieki N. Marji Panny, zakład Ś-tej Marty i Przytulisko (trzy ostatnie w Warszawie, mające na celu pracę i moralność ubogich kobiet); towarzystwo wsparcia artystów muzyki, instytucja wsparcia podupadłych lekarzy, takaż instytucja dla podupadłych farmaceutów, instytucja wsparcia ubogich osób, wstydzących się żebrać, istniejąca przy kościele Ś-go Kazimierza (pp. Sakramentek) w Warszawie, instytucje stałego corocznie rozdawania, przy udziale po większej części rad opiekuńczych, ubogim, procentów od zapisów na ten cel przez prywatnych dobroczyńców poczynionych, przy magistratach miast, gminach wiejskich i dozorach bóżniczych, jako to: w Warszawie i innych miejscach kraju; lombardy i kasy dobroczynno-pożyczkowe (mons pietatis), komitet wsparcia ubogich izraelitów rekonwalescentów przy szpitalu w Warszawie, lombard dla starozakonnych w Radomiu i t. d.

Podobnież istniały szpitale i sale ochrony niezależne od byłej rady głównej opiekuńczej (prywatne), jako to: szpital Dra Sikorskiego dla ubogich dzieci w Warszawie, szpitale w Dąbrowie i Wąchocku (górnicze w gub. petrok. i radom.), szpital we wsi Milanowie (dożywotnio-prywatny w gub. siedl.), oraz sale ochrony we wsiach Żytnie i Ruszkowie (gub. warsz.), i Grzmiąca (dożywotnio-prywatna w gub. rad.).

Dalsze szczegóły porównawcze, jako to: co do śmiertelności chorych, co do średniego kosztu utrzymania dziennego i rocznego, co do składu osobistego administracji i t. p., a głównie dotyczące stanu funduszów zakładów dobroczynnych z 27-u lat upłynionych, innym razem podać zamierzyliśmy.

—

* Korespondent *Gaz. Warsz.* pisze z pod Włoszczowy w gub. kieleckiej 17 (29) czerwca: W skutek wczesnych roztopów śniegu 15 (27) lutego r. b. i rozpoczętej wegetacji oziminy w ciepłym marcu, a następnie zwarzonej przymrozkami do 8 (20) maja trwającemi, pszenica powstrzymana została we wzroście, ale rokuje dobre urodzaje; przeciwnie zaś żyto, które ma być mniej wymagającem, więcej ucierpiało, i tylko na gruntach lepszych i w kulturze będących, jest dobre, a na innych mniej niż mierne obiecuje plony. Wszystkie jarzyny późno tu obsiane i zasadzone zostały z przeszkody deszczów, a zimna ich wzrost powstrzymały do końca maja, lecz przez pierwsze 15 dni czerwca pięknie podrosły i czynią rolnikom dobre nadzieje. Zapasów zbóż i okowity w tej okolicy nie mamy, a przez to teraz ceny takowych są dobre, ale dla producentów spóźnione. Za żyto bez odstawy, które wydane będzie za 6 miesięcy czasu, płacą z góry za korzec funtów 230 po rs. 3 kop. 15. Brak siana i lepszego karmu dla inwentarzy objawił się dokuczliwy, a pochodzi ztąd, że tutejsi gospodarze w produkcji zbóż i roślin na sprzedaż in crudo, widzą jedyny środek zaspokojenia ciężarów gruntowych i potrzeb osobistych. Sieją takowych wiele, a mało zbierają, a zatem ten ratunek jest fałszywy i prowadzi ich do ruiny majątkowej. Własnym przykładem staram się tu zmienić to zgubne postępowanie i naprowadzić na drogę lepszą, to jest: do zasiewania roślin i traw pastewnych i do rozpoczęcia hodowli inwentarzy roboczych i dochodowych; a jednocześnie do dania odpoczynku ziemi wyjałowionej, albo do zaniechania częstej uprawy roli nieopłacającej tych trudów. Gorzelnie u nas w ogólności są źle urządzone i na małą skalę, a ztąd właściciele szkody ponoszą.

—

* Donoszą z powiatu bielskiego, w gub. siedleckiej, o pojawieniu się tamże masy różnorodnych chrząszczy; kilka gatunków tego owadu, mianowicie Zabrus gibbus (Höcker-Laufkäfer), Anisoplia s. Melolontha agricola (Ackerlaubkäfer) i Melolontha fruticola, robią znaczne szkody w zbożu, a osobliwie w pszenicy; owady tego rodzaju w r. 1812 zrządziły straszne spustoszenia w okolicach Halli, a w 1853 w okolicach Erfurtu.

Z innych gubernij.

* Nauki i sztuki. W ostatnim zeszycie „Izwiestij Imperatorskaho Ruskaho Geograficzeskaho Obszczestwa," zamieszczone zostało sprawozdanie komisji w przedmiocie urządzenia wyprawy na morze północne, skreślone z poruczenia oddziału jeografji matematycznej i fizycznej. Porządek wykładu, przyjętego w sprawozdaniu, taki: najprzód roztrząśnięte są kwestje naukowe, należące do badań wszelkiej wyprawy naukowej, wysyłanej do tych części oceanu Lodowatego, które oblewają nasze brzegi,—w porządku następującym: kwestje jeograficzne i geodezyjne, zbadanie magnetyzmu ziemskiego, zbadanie prądów, przypływy i odpływy; kwestje meteorologji, geologji, botaniki, zoologji. Dalej roztrząśnięte są potrzeby przemysłu i korzyść jaką mogą przynieść przemysłowi badania naukowe w tych morzach. Nareszcie wskazane są przyczyny, które skłoniły komisję do przyjęcia projektu, którego istota jest następującą: 1. Obszerny interes naukowy, złączony z rozszerzeniem naszych wiadomości o stronach podbiegunowych, nie może ulegać obecnie żadnej wątpliwości, gdyż wiadomo, że wiele najważniejszych kwestji co do fizyki kuli ziemskiej nie może być rozstrzygniętych z braku wiadomości o jeografji fizycznej tych okolic. Z drugiej strony, rozszerzenie naszych wiadomości o obszernym wodozbiorze oceanu lodowatego, któremu podług wszelkiego prawdopodobieństwa towarzyszyć będzie odkrycie w tym wodozbiorze nowych wysp i ziem, powinno wpłynąć w sposób najpomyślniejszy na naukę w Rosji, budząc interes do stron podbiegunowych i wywołując cały szereg nowych prywatnych badań. Ze względu na to znaczenie badań podbiegunowych, należycie pojęte ostatniemi czasy przez inne narody, Rosja nie powinna zatrzymywać się w obec ofiar, mogących rozszerzyć obszar naszych wiadomości w tym kierunku. 2. Ze względu naszej zupełnej nieznajomości, nawet w zarysach najogólniejszych, warunków fizycznych, jakie przedstawiają morza w pewnem oddaleniu od naszych brzegów; ze względu na zupełny brak nawet najogólniejszych wiadomości o lądach stałych, leżących na morzach podbiegunowych na Połu. od lądu azjatyckiego, nareszcie ze względu na interes przemysłowy, złączony ze zbadaniem morza Karskiego,—komisja uważa za niezbędne teraz bezwłocznie urządzić wyprawę północną wielkich rozmiarów na morza leżące na Pół. W. od Nowej Ziemli i morza Karskiego. 3. Cel wyprawy powinien być wyłącznie naukowy a przedewszystkiem jeograficzny. Wyprawa powinna sobie założyć cel: obejrzeć *o ile można największą* przestrzeń oceanu Lodowatego i rozszerzyć tym sposobem nasze wiadomości o oceanie i jego wyspach. 4. Dla osiągnięcia swego celu, wyprawa powinna być wysłaną na oddzielnie do tego zbudowanym i urządzonym statku. Statek powinien być urządzony do żeglugi rocznej, biorąc pod uwagę możność zimowania wśród lodów. 5. Ze względu na niemożność urządzenia takiej wyprawy z funduszów towarzystw naukowych, wyjednać u rządu urządzenie takiej wyprawy. 6. Ponieważ budowa i przysposobienie wyprawy nie mogą być skończone wcześniej jak za dwa lata, i ponieważ powodzenie wielkiej wyprawy zależeć będzie od ilości zebranych wcześniej wiadomości ogólnych o prądach i ogółowych fizyczno-jeograficznych warunkach mórz, przytykających do Nowej Ziemli, przeto komisja poczytuje za koniecznie potrzebne przedwstępne wydelegowanie nie wielkich wypraw wywiadowczych na morza, leżące w najbliższem sąsiedztwie z Nową Ziemlą. 7. Taką wyprawę koniecznie wysłać w roku bieżącym, aby skorzystać z przyjaznego stanu morza Karskiego, który może w krótkim czasie przemienić się na gorszy. 8. Wyprawa wywiadowcza w roku teraźniejszym może być wysłana na jednym z swobodnych statków *parowych* naszej floty; jeśli zaś taki się nie znajdzie, to mogą go zastąpić dwie szkuny *żaglowe* kupieckie, wynajęte w Rosji lub Norwegji, a wyprawione: jedna wzdłuż zachodniego brzegu Nowej Ziemli, druga—wzdłuż brzegu wschodniego i na morze Karskie.—W ostatnim razie najem dwóch szkun kupieckich i przygotowanie całej wyprawy kosztowałyby nie więcej jak 15,000 rs. 9. Do składu wyprawy wywiadowczej wejść powinni, na każdym statku: oficer morski, fizyko-jeograf i jeden zoolog—głównie z osób, mających być przeznaczonemi do wielkiej wyprawy północnej.

Z powodu tego projektu, członek rady cesarskiego ruskiego towarzystwa jeograficznego, K. N. Posjet wynurzył swe zdanie, w którem między innemi powiedziano: „Podzielając zupełnie zdanie o korzyści wysłania wyprawy na morze Północne i będąc przejętym spółczuciem dla dążności ku naukowemu zbadaniu tych mórz do ostatnich możebnych granic, do lodów nieprzebytych, nie mogę wszakże zgodzić się na to, aby zasadnem było zbadanie naukowe tych oddalonych, pustych przestrzeni, dopóki w sposób podobny, nie zostaną zbadane morza bliższe nas, obmywające nasze brzegi, dopóki nie zbadane wody, z któremi zupełne obeznanie się, pod względem naukowym, stanowi warunek dobrobytu mieszkańców tych brzegów i ma wpływ niezaprzeczony na całą naszą północ, jeśli nie na całą Rosję.—Rosja dopóty nie powinna brać udziału w przygotowaniu wypraw podbiegunowych, dopóki własne jej, ogromne przestrzenie północne, nadbrzeżne i wodne, nie będą dostatecznie zbadane, tak pod względem naturalnym, ekonomicznym, jak hydrograficznym, meteorologicznym i etnograficznym. Dopóki wiadomości nasze o tych brzegach nie zrównają się z wiadomościami naszych sąsiadów, dopóty wszelka wyprawa podbiegunowa będzie stanowiła dla Rosji zbytek oraz nie produkcyjny dla niej wydatek sił fizycznych i pieniężnych. Skoro, takim sposobem, projektowana wyprawa naukowa do północnych brzegów Rosji spełni swe zadanie, wtedy i krok następny, — zbadanie przestrzeni około bieguna, stanowiąc dalszy ciąg prac wyprawy poprzedniej i mając takowe za podstawę, będzie pomyślniejszym pod wielu względami."

Rada towarzystwa jeograficznego przyjęła większo-

---

człowiekiem z lepszego towarzystwa, gdyż inaczej pozycja jego w magnackim na wpół domu, bogatego szlachcica, byłaby niewłaściwą. Otóż, z takiego wypapkowanego Papki, nie wolno jest robić ordynarnego pajaca. Kiedyś, rolę tę tak pojmował i tak też przedstawiał Żółkowski: później już, wszyscy papkinowie warszawscy, spospolitowali tę postać i zbyt trywialnie ją przedstawiali, z mniejszem lub większem powodzeniem. Otóż i pan Fiszer pojął zbyt płasko komiczną wprawdzie postać Papkina, chociaż i tu w grze jego, mianowicie zaś w akcji, znać było swobodę i doświadczenie sceniczne. Najgorzej debiutantowi poszła sprawa z Ciociewiczem w „Piosnce wujaszka," albowiem tu już nie zrozumiał on zgoła roli i z gapia ale syna profesorskiego, który nawet w jakiejś sytuacji łacinę cytuje—zrobił prostego parobczaka, który mówi, że widział dużo *ludziów* i któremu tylko chłopskiej siermięgi brakowało, ażeby był naturalnym w roli jakiegoś Franka czy Bartka. Rozumie się że tak pojąwszy rolę, p. Fiszer nie mógł jej odegrać z powodzeniem, owszem zepsuł ją całkowicie a nawet i wykonaniu całości sztuki zaszkodził.

Rychter ciągle przedłuża swoje gościnne na tutejszej scenie debiuty; rozumie się, że występując w tak nieprzyjaznej porze, a do tego w sztukach starych, ogranych już na wszystkie strony, artysta ten nie zawsze sprowadza liczniejszych widzów, których zresztą w miesiącu kanikularnym, tylko sama nowość i nadzwyczajność pociągać mogą. Wszelako zadajemy sobie pytanie, co przyjdzie począć z częścią repertuaru sztuk fredrowskich, mianowicie zaś opatrzonych rolami kontuszowemi, jeżeli Rychter nie pozostanie stałym sceny tutejszej artystą? Wprawdzie role jego grywa p. Rapacki i inni, lecz z małym bardzo wyjątkiem, grywane są one daleko słabiej, a są i takie, w których go nikt zastąpić nie zdoła. Zresztą, być może iż dyrekcja, która oczewiście wzięła sobie za zadanie zgromadzić do warszawskiego teatru wszystkie najznakomitsze talenta sceniczne,—zechce zaangażować stale i Rychtera, który do rzędu takich należy.

Repertuar ogłoszony na tydzień bieżący, zapowiada nam wreszcie i wystawienie „Serafiny" w przyszłą sobotę—oby tylko nie dano jej w zamkniętej wielkiego teatru sali, bo przy obecnym upale, najżarliwsi nawet miłośnicy sceny, dotrwać tam nie zdołają.

Dobrze też uczyniono, dając powtórnie onegdaj „Fausta," już na scenie letniego teatru, gdyż publiczność pomimo burzy zgromadzona licznie, mogła bez duszenia się, z całą swobodą, słuchać wybornego śpiewu i patrzeć na znakomitą grę panny Czechowskiej, która już stała się celem powszechnej adoracji wrażliwych melomanów warszawskich. Jednakże onegdaj całość wykonania Fausta nie poszła już tak dobrze, z powodu że Mefistofela śpiewał zamiast Prochazki, p. Borkowski a i partja Barytonowa nie silnie obsadzona była. Gdzie się podziewa młody baryton Zabierzowski, i czyby nie mógł z powodzeniem wykonać tej roli, brata Małgorzaty? Filleborn przychodzi do zdrowia i jest nadzieja że niebawem śpiewać będzie w Żydówce Halevego, w której tytułową rolę panna Czechowska przedstawi. Podobno w razie gdyby nie dyspozycja pierwszego tenora, przedłużona bardziej, nie pozwoliła mu śpiewać tak rychło jeszcze, wtedy partję Eleazara w Żydówce ma wykonać p. Cieślewski. Obawiamy się, czy pomimo wielkiego postępu i siły głosu, pan Cieślewski podoła dramatycznym tej roli warunkom, ale pomijając już tę obawę, rozglądamy się do koła, szukając oczyma duszy, kto będzie w takim razie, śpiewał małą lecz dość trudną partję księcia Leopolda, także tenorową, którą dotąd wykonywał p. Cieślewski właśnie? Wprawdzie, śpiewał ją dawniej p. Szczepkowski—lecz obecnie już artysta ten, zasłużony a niezmiernie użyteczny jeszcze, w innych rolach, partji takiego rodzaju śpiewać z pożytkiem dla sztuki nie może. W każdym razie, wpierw jeszcze bo zaraz na początku przyszłego tygodnia, p. Czechowska śpiewać będzie partję Azuceny cyganki w Trubadurze, gdzie tytułową rolę odśpiewa p. Cieślewski.

Ze świata chereograficznego najświeższą nowością jest wznowienie dawno już dość nie przedstawianego baletu, Hrabina d'Egmont, w którym rolę tytułową przedstawić ma panna Lamare, ciągle jeszcze tańcząca na scenie tutejszej, z wielką uciechą dla amatorów lekkich, nadpowietrznych elewacji. Panna Lamare zresztą, jest istotnie tancerką posiadającą wiele przymiotów i zjednała już sobie poważne pomiędzy warszawskiemi zwolennikami Vestrisa uznanie. Podobno także w bieżącym tygodniu spotkamy się z ciekawym bardzo, czwartym już z kolei debiutem panny Kwiatyńskiej, w roli „Lektorki." Rola to wdzięczna, choć wymaga głębokiego uczucia i szczerego przejęcia się charakterem—potrzeba też do niej głosu zdolnego z całą ekspresją wyrażać rozmaite, ciągle prawie tłumione uczucia—bo w postaci Lektorki jest, obok nieszczęśliwej, przeklętej od ojca córki, jeszcze i znieważona małżonka i kobieta odarta ze czci przez człowieka który ją kocha, wzajem kochany. Są to wszystko trudności nie małe—sądzimy jednak że panna Kwiatyńska, o której usposobieniu dramatycznem, po jej ostatnim w „Helenie de la Sèglière" debiucie, powzięliśmy korzystną opinję—z trudności tych wyjść szczęśliwie potrafi, jeżeli tylko zbudzi w sobie całą energię i jeśli do wykonania tej roli poważnie się przygotowała.

Z powodu tegorocznych wycieczek, po różnych teatrach, pierwszych artystów sceny warszawskiej, przytaczają następujące, autentyczne a wielce zabawne zdarzenie: Podczas przedstawienia „Hamleta" we Lwowie gdy rolę główną grał Królikowski, Ofelję pani Modrzejowska a królowę, niejaka panna Rakowska, miejscowego teatru artystka—jeden z młodych obywateli galicyjskich, X. zapytał siedzącego w ościennej loży pana B., po scenie aktu 3-go, gdy Hamlet czyni wyrzuty matce, a duch ojca mu się ukazuje z boku:

— Powiedz mi pan, czy ta w niebieskiej sukni (królowa) jest żoną Hamleta?

— Tak jest, odrzekł natychmiast pan B.—jest to żona Hamleta, z domu panna Rakowska.

Dowiedziawszy się o tak dowcipnej i godnej zapytania odpowiedzi, pani Modrzejowska przesłała panu B. swoją fotografię z następującym u spodu podpisem: „Panu B." Ofelja, z domu Modrzejowska.

ścią głosów konkluzję komisji i uchwaliła zawiadomić o tem postanowieniu Jego Cesarską Wysokość Prezesa towarzystwa, i wyjednać u rządu przygotowanie wyprawy północnej, zgodnie z zasadami, opracowanemi przez komisję.

* Dobroczynność. P. Szostak pisze z pod Irkucka w gazecie żydów ruskich 27 kwietnia: „Tutejsi robotnicy ruscy mają możność czynnie pracować; mają bowiem zapewniony sobie kredyt bardzo znaczny stosunkowo do innych fabryk, a lubo pewna część długu częstokroć przepada u nich, wszelako to nie przeszkadza każdemu uczciwemu robotnikowi dostać u żydów gorzelanych środki do zaspokojenia głównych swych potrzeb, chociażby niezbędne na to wydatki przewyższały umówioną płacę. Ludzie starzy i słabowici, ale uczciwi, otrzymują tu sposób zarobkowania wedle sił swoich, a taki człowiek który podług wszelkiego podobieństwa musiałby w innem miejscu chodzić po jałmużnie lub szukać przytułku w zakładzie dobroczynnym, może tu być strażnikiem lub pastuchem, i pobierać takąż płacę jak zdrowy młody robotnik. Dzieje się to nie dla tego, aby tu brakowało robotników: tu zawsze bywa więcej szukających roboty aniżeli potrzeba; tu często odprawiają młodych i zdrowych a trzymają słabych i starych. A z jakich powodów? Oto z takich, jak tu niedawno miał miejsce fakt następujący: pewien robotnik ruski na tutejszej gorzelni oparzył się i zmarł; po nim pozostała wdowa i czworo nieletnich dzieci; wkrótce zmarła i ona, a biedne sieroty pozostały bez wszelkiej opieki i środków do życia. Żydowska gmina, łącznie z znajdującemi się tu chrześcijanami, zrobiła składkę na tych nieszczęśliwych. Zebrana kwota mogła tylko wystarczyć na niejaki czas, pomyślano więc i o przyszłości; teraz sieroty te są zaopatrzone we wszystkie potrzeby i z czasem zapewne z wdzięcznością wspominać będą nie samych tylko ruskich dobroczyńców-chrześcijan. Oczywiście że religijne pojęcia żydów nie przeszkadzają ich emancypacji, nie szkodzą ekonomicznemu bytowi kraju i wykonywaniu najświętszych obowiązków względem bliźniego.” Do tej korespondencji redakcja dodaje następującą uwagę: „Ponieważ ta korespondencja pochodzi od ruskiego, chrześcijanina, którego nie można posądzać o stronność dla żydów, przeto zamieszczamy ją dla wiadomości naszych publicystów, judofobów, którzy zwykle tylko głoszą o wyzyskiwaniu, obojętności i braku serca u żydów.

* Handel i przemysł. Do *Birż. Wied.* telegrafują z Charkowa 19 czerwca: Jarmark tutejszy skończył się pomyślnie dla właścieli owczarni. Cena wełny niemytej trzymała się na 9¼ rub. Pieniędzy nie brakowało. Ogłoszona przez tutejszy bank handlowy subskrypcja na akcje charkowskiego banku ziemskiego w sumie miljon rubli, szybko była pokryta dnia wczorajszego, przy udziale właścicieli ziemskich i kapitalistów.

* Różne wieści. Na zjazd wolnych kompanij ogniowych w Rydze przybyło przeszło 200 gości z różnych miast kraju nadbałtyckiego. Powitanie gości, deputowanych od 23 kompanij ogniowych, w imieniu kompanji ryskiej, miało miejsce 18 czerwca o godzinie 12-ej z rana, w sali małej gildji, gdzie prezydujący p. Westberg i naczelnik kompanji p. Krüger, mieli stosowne do uroczystości mowy. Z małej gildji wszystkie 24 kompanje udały się w procesji, z muzyką i chorągwiami, na wystawę gospodarstwa wiejskiego.

* W obozie na Chodyńskiem polu zdarzył się w tych dniach, jak donosi gazeta *Birż. Wied.*, następujący wypadek nieostrożnego obchodzenia się z bronią starych żołnierzy przy nauczaniu nowozaciężnych. Podoficer pułku Narwskiego piechoty, nie obejrzawszy karabina nowego systematu, podał go w ręce rekrutowi i stanąwszy o kilka kroków od niego, zaczął mu objaśniać musztrę z bronią; kiedy przyszło do wyjaśnienia jak należy celować; powiedział do niego: „celuj na przykład do mego oka”. Rekrut wziął na cel; podoficer zakomenderował: „słuchaj komendy, raz, dwa, trzy... pal!” Ten spuścił kurek—i kula karabinowa położyła nauczyciela na miejscu, przeszedłszy przez oko i roztrzaskawszy czaszkę.

* Nekrologja. *Journal de St. Petersbourg* donosi o zaszłym w Dreźnie, 8 (20) czerwca, zgonie znakomitego akademika ruskiego, Fritzsche.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francja.

* Z korespondencji przesłanej z Paryża pod d. 2-m lipca do *Ind. belge* dowiadujemy się następujących szczegółów: „Wczoraj odbył się w Wersalu obiad, który niemałego narobił hałasu. Czterech ministrów udział w nim brało: byli to pp. Dufaure, Wiktor Lefranc, jenerał Cissey i admirał Pothuau; nadto jeszcze znajdowali się przy stole czterej książęta z domu orleańskiego, jako to: hr. Paryża, książę Chartres, książę Joinville i książę Aumale — a z niemi i księżna de Chartres także. Hrabia Paryża, jako głowa domu, siedział po prawej ręce pani Thiers, co niezawodnie zbudzi uwagę dzienników—książę Joinville zabrał miejsce po lewej jej ręce, zaś księżna de Chartres po lewej p. Thiers'a. P. Grévy nie znajdował się na tym obiedzie, co pewnie także wywoła różne komentarze—był tam tylko p. Vilet i drugi jeszcze z wice prezesów zgromadzenia narodowego. Wieczorem połączyli się z tem towarzystwem jeszcze pp. Lambrecht oraz p. Leon Say z małżonką. — Stan rzeczy w Algerze, niepokoi nas jeszcze nieco. Zbuntowani arabowie trzymają się tam jeszcze i to w znacznej sile, w sąsiedztwie okręgów: kabylskiego, Colo, Tizi-Ouzon i w kilku innych prowincjach Algerji. Gwardziści ruchomi nie na wiele się tam przydali i dla tego odesłano ich z powrotem do Francji. Ażeby rozpocząć działania, oczekiwano na przybycie trzech brygad posiłkowych, które wysłano z Tulonu. Operacje wojenne rozpoczną się wraz z ich przybyciem. Gubernator zamierza postępować z całą surowością, jak tego już dowodzi postanowienie zasekwestrowania wszystkich dóbr znajdujących się w pokoleniach buntowniczych.—P. Keller napisał był do jednego z swoich przyjaciół politycznych: „Jeżeli Algerja wybierze mnie obecnie na swego kandydata, ażeby tym sposobem dać Alzacji dowód przychylności i ażeby stwierdzić jedność naszego kraju, nie będę się czuł w prawie odmówić jej wyboru. Bo to nie do mnie osobiście, lecz do całego mego rodzinnego kraju ten wybór stosować się będzie, jako wyraz energicznej protestacji i nadziei wyswobodzenia.” — Pani Gastonowa Crémieux, żona adwokata, skazanego na śmierć w Marsylji, udała się do Wersalu w zamiarze wyjednania złagodzenia tego wyroku. P. Gaston Crémieux, jest krewnym dawnego ministra sprawiedliwości.—W tej chwili odbywa się w nowej operze, przy ulicy Gluck'a, wystawa przedmiotów czyli fantów przeznaczonych na loterję, a ofiarowanych na korzyść międzynarodowego towarzystwa francuzkiego dla pomocy ranionym wojownikom. Pomiędzy temi fantami, są przedmioty bardzo cenne, jako wyroby sztuki, jak np. wspaniałe bronzy, stare fajanse, obrazy najlepszych malarzy nowożytnych i sztychy kosztowne, oraz meble bogato inkrustowane, a także dywany, kryształy i t. d. Artyści z całej Francji nadesłali tu swoje prace; jednakże pomiędzy darami mniej artystycznemi, ale za to posiadającemi wartość niemałą, znajduje się tam przepyszny fortepjan Bord'a, inne fortepjany, mniej kosztowne i meble takie nawet jak fotele dębowe pięknie rzeźbione i t. p. Ten rodzaj loterji ma bezwątpienia swoją malowniczą stronę. Nawet dyrektorowie dzienników ofiarowali tam bilety na roczną prenumeratę pism swoich—opera komiczna roczny abonament miejsc w swojej sali, a fotografowie i nawet malarze, zdeklarowali się zrobić darmo fotografowany i olejny portret tego, kto wyciągnie los przez nich dany, na którym właśnie wypisaną jest ta deklaracja. Widzimy z tego, że loterja narodowa jest bardzo pożytecznem dziełem — jest to bowiem wezwanie wydane do wszystkich serc litościwych i szlachetnych, nieobojętnych na wielkie nieszczęścia ogólne.

* Niemcy gotują się do opuszczenia departamentów Somme i Seine-Inferieure, jak skoro tylko przyszły miljard zapłacony im zostanie w lipcu. Wtedy pozostanie już tylko we Francji ośm korpusów armji, liczących razem 120,000 ludzi, które dalej zajmować będą Szampanję i departamenta bardziej na wschód położone, aż do wypłaty trzeciego pół-miljarda—poczem dopiero nastąpi ewakuacja wszystkich fortów w okręgu Paryża i departamentów położonych tuż na północ stolicy. Tymczasem zaś, jenerał Manteuffel dowodzić będzie armją okupacyjną we Francji i przeniesie swoją kwaterę główną do Compiegne. Co się tycze żołnierzy francuzkich, można powiedzieć, że są obecnie we Francji trzy armje: najpierw, dawna armja, sedańska i z pod Metzu, które odbierają tylko wymówki, nie dostając ani awansów ani krzyży; drugą armję stanowi paryzka, którą zasypano arcyłaskawie gradem dekoracji, ale która walcząc wśród wyjątkowych okoliczności, także bardzo mało otrzymała awansów; nareszcie trzecia i ostatnia jest armja prowincjonalna, czyli zaimprowizowana przez Gambettę, w której awanse zwiększały się i mnożyły w stosunku rozwijania się i powiększania tej armji, lecz tu znowu rozdawanie krzyży było czynione bardzo oględnie. Otóż, te trzy armje ożywione są różnorodnemi uczuciami politycznemi: oficerowie ich spoglądają na siebie z wzajemną niechęcią. Nie łączą ich ani węzły koleżeńskie, ani tradycje, ani służba czynna; nie wszyscy oni służyli pod jednym i tym samym rządem i nie przywykli do jednakowego stopnia karności. Takie położenie rzeczy jest zbyt anormalnem, aby nie miało wzbudzać pewnej obawy, i wszelki plan reorganizacji armji francuzkiej, tworzący albo landwerę, albo przyjmujący system służby wojskowej pruskiej, ponowiłby tylko niedogodności i niebezpieczeństwa ze strony, tej nowej jakby gwardji norodowej i to jeszcze uorganizowanej na obszerniejszą i straszniejszą skalę niż dotąd. I tak już dosyć tego, aby w kraju tak pochopnym do rewolucji, prawie każdy obywatel był żołnierzem, choćby nie wyćwiczonym. Po cóż więc powiększać jeszcze to złe, czyniąc z tych żołnierzy weteranów, jeszcze przed odesłaniem ich do zatrudnień domowych.— W tych czasach zwiedziłem te dzielnice Paryża, które najwięcej zostały spustoszone, a następnie przeszedłem takie, w których najwięcej fermentuje usposobień politycznych. Przekonałem się, iż w pierwszych z nich roboty reperacyjne postępują z szybkością zadziwiającą; pozorny obszar zniszczenia, zmniejsza się nagle, przez nadzwyczaj prędkie uprzątanie gruzów; kominy chwiejące się i mury grożące niebezpieczeństwem, obalają za pomocą lin, co wzbudza wielką ciekawość widzów, którzy ze wszystkich stron przyglądają się, dopóki nareszcie nie ujrzą runącego pod przemocą siły, muru trzypiętrowego domu, z hukiem straszliwym, wśród tumanu kurzawy. Epoka ta, jest dla fotografów, mularzy i szklarzy, obfitem żniwem, bo dostarcza im dużo roboty; pomimo to jednak, upewniano mnie, że dotąd jeszcze rząd nie przestaje swym kosztem żywić ludność roboczą.

* Z Wersalu donoszą do *Ind. belge*: Projekta do prawa rządowego dotyczące unieważnienia wszelkich aktów cywilnych w departamencie Sekwany, sporządzonych od dnia 18 marca i wskazania zarazem sposobu składania dodatkowych metryk urodzenia, w razie domagania się ich przez władzę, odesłane zostały do tejże samej komisji co i projekt ogólny p. Wallon. Oto są główne rozporządzenia tego prawa, tak bardzo obchodzącego rodziny i tak potrzebnego w pilniejszych zwłaszcza okolicznościach. Najpierw tedy zarządza się zupełne unieważnienie i zniszczenie nawet, wszelkich aktów sporządzonych przez municypalności powstańcze. Metryki urodzenia powinny być ponownie zdziałane, a także akta adoptacji naturalnych dzieci—wszelako w szczególnych wypadkach, to jest na skutek domagania się stron interesowanych, ministerjum może rozkazać przepisać te akta do nowych rejestrów. Akta zejścia powinny być także spisane na nowo jeśli nastąpi deklaracja stron interesowanych i lekarza, który stwierdzał rzeczywistość śmierci, w przytomności dwóch świadków. Co się tyczy aktów ślubnych, to te mają być przepisane do nowych rejestrów w przeciągu dni 30-stu i to w przytomności czterech świadków. Jednakże i w tym razie, tak jak przy aktach przyznawania naturalnych dzieci, właściwy urząd na mocy służącego mu, dyskrecjonalnego prawa, może kazać tylko wprost wpisać te akta do nowych rejestrów, jeżeli to nie będzie nawet żądane przez oboje małżonków, zgodnie. Tyle co do aktów cywilnych, sporządzonych przez władze komuny. Co zaś do sposobu dodawania aktu urodzenia przy zawieraniu małżeństw, to tymczasowo wystarczy świadectwo ojca i matki lub dziada i babki dołączone do deklaracji określającej, mniej więcej dokładnie, datę urodzenia. W razie śmierci dziada i rodziców, dostateczn będzie zeznanie przyszłych małżonków, sporządzone na papierze i poparte przez świadków ślubnych.

* Z korespondencji przesłanej z Wersalu do *Siécle'a*, dowiadujemy się, że Rochefort prawie całkiem utracił zmysły z powodu strasznych nieszczęść familijnych, jakie go spotkały. Stan jego budzi wielki niepokój—albowiem znajduje się on w takiem rozdrażnieniu, że strażnicy zmuszeni pewnie będą do włożenia nań, tak zwanego *kaftana*, w jaką ubierają warjatów. Nawet adwokat Rochefort'a nie mógł się z nim widzieć w dniu dzisiejszym.

* Według zdania *Gaulois*, sądy wojenne stanowczo już rozpoczną działać 8 lub 12 lipca, w sprawach osób skompromitowanych podczas ostatnich wypadków paryzkich; wierzymy bardziej w pierwszą z tych dat, jakkolwiek procedury nie są jeszcze ostatecznie ukończone—lecz ponieważ każda sprawa ciągnąć się będzie przez kilka audjencji, będzie można uregulować te procedury podczas interwałów pomiędzy audjencjami. Rochefort nie będzie najpierwej badany—albowiem prezes sądu wojennego oświadczył, że naprzód muszą być sądzeni główni sprawcy zamachu z dnia 18 marca a potem dopiero ich wspólnicy. Po wielu deliberacjach zgodzono się nareszcie odmienić salę posiedzeń sądu wojennego; główną przyczyną jest że sąd przysięgłych powinien rozpocząć się 10 b. m. a gdy i tak już panowała w jego posiedzeniach, wywołana okolicznościami przerwa dziewięcio-miesięczna, nie podobna przeto trzymać dłużej jeszcze oskarżonych bez badania. Zresztą, sala ta jest za małą, chociaż w roku 1849 sądzono w niej spiskowych w sprawie Ledru-Rollina. Tak więc w ujeżdżalni artyleryjskiej ex-gwardji, odbywać się będą posiedzenia sądu wojennego. Wiele dzienników zamieściło już akt oskarżenia wygotowany przeciwko Rochefortowi. Oskarżony on jest: 1) o podniecanie nienawiści pomiędzy współobywatelami; 2) o podniecanie do wojny domowej i do rabunków; 3) o zamieszczenie w dzienniku wydawanym przez niego fałszywych wiadomości, z wiedzą że są fałszywe, i 4) nakoniec, o rzecz niesłychanie ważniejszą, bo o *współnictwo w morderstwach*, z powodu podniecania do aresztowania a następnie i do egzekucji zakładników. Głównie obwinieni, stawać będą w następującym porządku: 1) Assi; 2) Rossel; 3) Billioray; 4) Regere; 5) Verdure. Rochefort dopiero w drugiej serji wystąpi, około 15 lub 20 lipca.

* *Patrie* podaje nam następujące wiadomości: Organizacja korpusu kawalerji, którego utworzenie nakazanem zostało przez ministra wojny, postępuje czynnie w Lyonie. Żywioły tego korpusu składają żołnierze przybywający z Niemiec i mający wyznaczony za punkt zborny, stolicę departamentu Rodanu. Ci żołnierze należeli po większej części do pułków kawalerji, które walczyły tak świetnie przed Metz. Urządzenie remonty jazdy doskonale zostało poprowadzone, wybrano wyborne konie na potrzeby każdej broni. Mówią, że nowy korpus kawalerji po skompletowaniu zupełnem, przeniesionym zostanie do obozu instrukcyjnego w Lannemezan, który zaraz po utworzeniu obozu w Saint-Germain, również otwartym zostanie i będzie tyleż co i tamten zawierał w sobie wojska.

* Kanton Giromagny należący do departamentu wyższego Renu i zwrócony nam teraz przy zawarciu ostatecznego traktatu pokoju, stał się obecnie miejscem robót wykonywanych tam przez komisję wojskową, obowiązaną wystudjować kwestję obrony Belfortu i jego teritorjum. Główne miasto tego kantonu położone o dwanaście kilometrów od fortecy, nad małą rzeczką dość wązką, będzie zajęte w rejon robót obronnych mających na celu strzedz w tym punkcie drogi strategicznej prowadzącej do granicy Alzacji. Kanton Giromagny jest najważniejszym z pomiędzy owych dzielnic, które tworzyły przed wojną, okręg Belfortu. Fortyfikacje tego miasta nie będą odbudowane, jak to dotąd bezzasadnie utrzymywano, mają one tylko być zmodyfikowane, powiększone i połączone z całością linji obronnej, jaka odtąd znajdować się będzie na teritorjum, które nam zwróconem zostało. Mocą tej restytucji utraciliśmy wprawdzie pas ziemi, leżący na granicy wielkiego księztwa Luxemburgskiego, który jednakże miał dla nas tylko podrzędną wartość. Lecz owa restytucja w skutkach swoich wzniecila nieufność Europy względem Prus, które posądzane są o skryty zamiar powiększenia bardziej jeszcze swego obszaru, opanowaniem Luxemburga, skoro tylko upatrzą sprzyjającą ku temu porę. Objaśnienia jakie w tym względzie p. Bismarck musiał dać mocarstwom, zostały przyjęte z widocznem niedowierzaniem.

Niemcy.

* *Neue Preussische Zeitung* proponuje, aby w Berlinie postawiono kościół pomnikowy dla uwiecznienia wspomnień o ostatniej wojnie. Lecz pismo to, nie tyle dla chwały religijnej, jak raczej dla estetyki proponuje uczcić tę pamiątkę postawieniem kościoła. „Berlin, powiada, jest bardzo bogatym, tak w skarby sztuki, jak i gmachy zbytkowe; posiada on przepyszne place, nie mające równych sobie; lecz, jeżeli rzucimy spojrzenie po mieście, napróżno szukać będziemy przedmiotu, na którymby oko nasze, z zajęciem spocząć mogło, może tylko na jednej kopule zamkowej, bo reszta stolicy jest jakby morzem o powierzchni równych prawie domów, wśród których sterczą niby, szczyty jakieś, które przecież raczej brać można za maszty statków stojących na Sprewie. Sama tylko wieża ratuszowa przewyższa je wszystkie, lecz jedynie wzrostem, bo struktura jej nie ma w sobie nic wspaniałego i wygląda tak tylko, jakby chciała rywalizować z kominami fabryk ją otaczających.” *Neue Preussische Zeitung* dodaje, że jeżeli Niemcy chcą za czasów Hohenzolernów dojść do blasku jakim świetniały za Hohenstauffenów, nie powinny zapominać, że ich wielkość dawna nie leżała w samych tylko wielkich czynach wojskowych, lecz również i w objawach życia religijnego, w poezji, jako i w innych sztukach szlachetnych, bo do owej epoki jeszcze odnoszą się te okazałe pomniki, te majestatyczne kopuły, na które dziś jeszcze oko spogląda z czcią i uwielbieniem. Dla otrzymania potrzebnych środków do wykonania owego projektu, tenże sam dziennik proponuje, aby ustanowiono ogólną składkę „dla zbudowania świątyni pokoju, w stolicy cesarstwa germańskiego.” Nie wątpi taż gazeta, żeby składka w której wezmą także niemniejszy udział od katolików, przez sam patrjotyzm religijny i protestanci, którzy ofiarami swojemi przyczynili się do ukończenia katedry w Kolonji, żeby składka ta nie miała wynieść sumy znacznej, którą uzupełnić można funduszami przeznaczonemi na wynagrodzenia poniesionych strat w czasie wojny. Do tej chwili, ta myśl, podana przez *Neue Preussische Zeitung*, nie zdaje się mieć wielkiego powodzenia, a wierny swemu tytułowi dziennik Giełdy zwraca uwagę, że wiek obecny nie jest pochopnym do stawiania pomników religijnych i przywodzi na pamięć iż gdy w ostatnich czasach szło o możność dokończenia kościoła katedralnego w Berlinie, wtedy na pięćdziesiąt wniosków, podanych przez architektów, żaden nie został uznanym za odpowiedni, z czego dziennik Giełdy wnosi, że tembardziej nie byłoby możliwem wznieść kościół nowy, któryby swą estetyką odpowiadał celowi narodowemu, jaki na widoku mają.

* W dzienniku niemieckim *Die Presse* czytamy następujący artykuł pod tytułem: *Armja niemiecka*: Dowódcy wojsk państw niemieckich, pracują z niezmordowaną pilnością nad organizacją sił Niemiec, nad zaprowadzeniem w nich jednakowości formy, czyli nad utworzeniem armji niemieckiej na wzór armji pruskiej. Prace przygotowawcze ukończono już od dawna, a nawet wtedy jeszcze gdy baterje niemieckie bombardowały Paryż. Hrabia Moltke i jenerał Roon, naglą teraz, aby wprowadzić jak najprędzej owe dzieło w wykonanie. Od dziś za rok, małe armje niemieckie istnieć już przestaną, lecz stanowić będą części całości armji, wspólnej dla całych Niemiec. A gdy już raz to zjednoczenie nastąpi, wtenczas nowe cesarstwo niemieckie posiadać będzie armję największą w świecie, jaka kiedykolwiek istnieć mogła. Przyszła armja Niemiec południowych, wraz z kontyngensem jaki musi dostarczyć Alzacja i Lotaryngja, składać się będzie z pięciu korpusów. Już dotąd liczą na armję niemiecko-północną 13 korpusów, a zatem armja w całych Niemczech składać się będzie z 18 korpusów to jest jednego korpusu gwardji pruskiej i 17 korpusów regularnych. Siła wszystkich tych korpusów z bardzo małą różnicą będzie prawie jednakową, składać się będzie z ośmiu do dziesięciu pułków kawalerji co razem wyniesie 150 pułków piechoty a 100 kawalerji. Do tej armji czynnej dodać należy rezerwę i landwer. Uważają tu za rzecz pewną, że landwery wszystkich państw niemiecko-południowych zostaną uorganizowane na wzór rezerw pruskich. Podług zasady pruskiej, do każdego pułku linjowego złożonego z 3 bataljonów, dołączony zostanie pułk landwery, składający się z dwóch bataljonów, a do każdego pułku strzelców, jeden bataljon rezerwy landwery. W tej chwili nie podobna jest dokładnie oznaczyć, jakie siły stanowić będą landwery południa, ponieważ formowanie się korpusu wirtembergskiego nieuzupełnione dotąd, a pułki strzelców, które mają sztyftować się w wojskach południowych, jeszcze nie są uorganizowane. Ale w przybliżeniu, można przypuścić cyfry następujące: w Hessji 6 bataljonów landweru, w Baden 12, Alzacja i Lotaryngja także 12, Wirtembergu od 12 do 16, w Bawarji od 32 do 34, a takim sposobem ogólna liczba siły landwery w Niemczech południowych, wyniesie od 74 do 80 bataljonów. Landwera Niemiec północnych liczy 218 bataljonów i 12 pułków kawalerji. Azatem stanowi to razem ogólną cyfrę około 300 batalonów a od 20 do 25 pułków kawalerji, które dostarczą landwery z całych Niemiec.

* Piszą z Berlina do *Militaer Zeitung*: Rząd zamierza użyć środków najrozleglejszych dla wzmocnienia granic i brzegów niemieckich, bo jakkolwiek nowa wojna nie zdaje nam się być bliżką i zamęt panujący w sprawach Francji nie dozwoli jej jeszcze przez lat wiele, ani pomyśleć nawet o rozpoczynaniu walki, z tem wszystkiem jednak Niemcy nie powinny dać się zaskoczyć znienacka. Fortyfikacja granic odbywać się ma na wielką skalę; podług planu przyjętego, zaczęto od Strasburga. Przemienienie tego miasta na wielki centralny obóz oszańcowany podług zasad nowej strategji, nastąpi wraz z przemianą odpowiednią, chociaż w mniejszych rozmiarach, w kilku także innych, małych fortach, osobliwie w małych twierdzach wogezkich, z wyjątkiem Bitsch, a może być że i Schlestsadt i Neu-Brisach, bo o tych dwóch ostatnich nie ma jeszcze stanowczej decyzji. Jeżeli nawet postanowią ich zniesienie, projekt ten w każdym razie nie zostanie wprowadzonym w wykonanie aż po ukończeniu fortyfikacji Strasburga, które uczynią te dwie małe fortece prawie bezużytecznemi. Obszerny projekt do ufortyfikowania brzegów i portów niemieckich, jest już prawie wykończony, a wprowadzą go w wykonanie zaraz po zmienieniu niektórych punktów skutkiem nabytego doświadczenia w czasie ostatniej wojny. Fortyfikacje tymczasowe, wykonane podczas trwania wojny, pozostaną aż do ukończenia nowych, bezustannie trwających prac około szańców i fortów nadbrzeżnych.

Włochy.

* Przeniesienie stolicy królestwa Włoch do Rzymu, jest już faktem dokonanym. Król Wiktor Emanuel odbył w dniu wczorajszym wjazd uroczysty do owego grodu papiezkiego a wieczorem dawał wielki obiad na którym znajdowali się członkowie ciała dyplomatycznego. Przeniesienie stolicy położy już raz nareszcie koniec wszystkim wieściom, mniej więcej zmyślanym przez niektóre dzienniki a podawanym w celu sprawienia sensacji czytelnikom. Zapewne niezadługo przekonamy się, że i wszystkie mocarstwa europejskie chętnie widziały to przeniesienie stolicy, bo zresztą, nie miałyby żadnego słusznego powodu powstawać przeciwko faktowi, przyjętemu jednocześnie i przez ludność prowincji rzymskich i przez ludność całego królestwa włoskiego. Co do skrupułów jakie w rządach państw katolickich mogły były wzbudzić, uwagi odnoszące się do utrzymania niezależności papieża, jako naczelnika duchownego kościoła rzymskiego, te zostały zupełnie usunięte przez prawo za jakiem parlament ogłosił w celu zabezpieczenia owej niezależności, wszelką wymaganą rękojmią. Pan Visconti-Venosta w depeszy swojej, przesłanej do reprezentantów Włoch, znajdujących się przy dworach zagranicznych, donosi im o przeniesieniu do Rzymu, ministerjum spraw zagranicznych i wzywa do przesyłania do tego miasta komunikacji we właściwym zakresie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 4 lipca.* Rezultat wyborów wiadomy jest obecnie całkowicie. Z listy zjednoczonych dzienników paryzkich obrano następujących kandydatów: Wołowski otrzymał 122,000 głosów, Alfred André 111,000, Pernelet 109,000, Louvet 104,000, Dietz-Monin 100,000, Pressensé 98,000, Paweł Morin 97,000, Denormandie 96,000, Ploeuc 93,000, jenerał Cissey 91,000, Krautz 90,000, Laboulaye 89,000, Lefébure 85,000, Sebert 81,000, Drouin 80,000, Ferdynand Moreau 78,000. Komitet radykalno-republikański obrał następujących kandydatów: Corbon 95,000, Gambetta 94000, Schewrer-Kästner 90000, Laurent-Pichat 81,000, Emil Breslay 78,000 głosów. Oprócz tych największą liczbę głosów otrzymali jeszcze: Bonvalet 76,000, Flavigny 74,000, Pierrard 73,000, Haussonville 71,000, biskup Freppel 69,000.

* *Wersal, 3 lipca.* Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego odczytano sprawozdanie komisji co do projektu do prawa, zabraniającego deputowanym przyjmowania urzędów publicznych, do których przywiązaną jest pensja. Komisja zaleca, żeby przyjęło ten projekt do prawa. Potem przystąpiono do obrad nad projektem do prawa, obowiązującego dziennikarzy do składania kaucji. Przemawiano żywo przeciwko temu prawu. Picard, odpowiadając na uwagi Bethmont'a, zaprzecza, jakoby przez zobowiązanie dziennikarzy do składania kaucji utworzony był monopol; o takowym mogłaby być mowa tylko wtenczas, gdyby wydawnictwo nowych dzienników zależnem było od uprzedniego pozwolenia, które mogłoby być udzielonem samowolnie. Względem prasy możnaby ustanowić dwa systemy a mianowicie pozostawić jej zupełną wolność i bezkarność, lub też zaprowadzić liberalne prawodawstwo o prasie. Ostatnie wypadki wykazały konieczność poddania prasy pewnym ograniczeniom. Jutro toczyć się będą dalej rozprawy w tym względzie.

* *Rzym, 3 lipca.* Dziś król odbył przegląd wojsk i gwardji narodowej i przyjmowany był wszędzie z wielkiemi owacjami. Następnie król zwiedził amfiteatr, gdzie powitany był również z wielkim zapałem. Ministrowie, deputowani i członkowie ciała dyplomatycznego również byli obecni.

* *Rzym, 4 lipca.* Król był obecny wczoraj na balu, wydanym przez municypalność, na który przybyli również ministrowie i ciało dyplomatyczne. Następnie król wyjechał do Florencji.

* *Florencja, 3 lipca.* Dziennik *Fanfulla* donosi, że poseł ausrjacki baron Kübeck uda się w przyszłą środę do Rzymu.

* *Florencja, 3 lipca.* W skutku listu pojednawczego beja Tunisu do króla, spodziewane jest ponownie pokojowe rozwiązanie sprawy Tunisu.

* *Florencja, 3 lipca.* Komisja obrony krajowej ukończyła już całkowicie swe prace, które obejmują trzy kategorje, z obliczeniem wydatków na 350 miljonów fr. Do pierwszej kategorji należy ufortyfikowanie Rzymu, Spezzia, Bolonji i Aleksandrji, co kosztować będzie 25 — 30 miljonów. Minister finansów przedstawi odpowiednie prawo.

* *Florencja, 3 lipca.* Depesze z kilku miast donoszą, że wczoraj miały miejsce wielkie demonstracje radosne. *Liberté* donosi, że posłowie austrjacki i angielski przybyli wczoraj do Rzymu.

* *Berlin, 4 lipca.* Książę Bismarck wyjechał dziś do Varzin, gdzie będzie pił wody karlsbadzkie. *Neue*

Pr. Z. donosi, że książę Bismarck uda się w połowie sierpnia do kąpieli morskich.

* *Berlin, 4 lipca. Börs. Z.* zaprzecza wiadomości, jakoby rząd francuzki, zapłacił wczoraj 100 miljonów talarów, powiększej części w wekslach z długim terminem, jako ratę kontrybucji wojennej.

* *Berlin, 4 lipca.* Cesarz przyjmował księcia następcę tronu wraz z jego małżonką, którzy przybyli pożegnać się, oraz księcia Alfreda angielskiego; ten ostatni wyjeżdża dziś do Goty. Nie wiadomo jeszcze nic stanowczego co do podróży cesarza do Ems.

* *Szczecin, 3 lipca.* Od 4-go do 10-go lipca wyprawieni zostaną ztąd do Francji znajdujący się tu obecnie jeńcy francuzcy w liczbie 10,900 ludzi.

* *Monachjum, 3 lipca.* Potwierdza się wiadomość, iż książę następca tronu państwa niemieckiego, na zaproszenie króla przybędzie tu na uroczystość wejścia wojsk do stolicy.

* *Monachjum, 3 lipca.* Hr. Moltke wyjechał dziś do wód Kreuth, celem odwiedzenia swej siostry.

* *Wiedeń, 4 lipca.* Na dzisiejsze posiedzenie izby panów przybyli ku powszechnemu zdziwieniu arcy-książęta i dostojnicy duchowni, pierwszy raz od dwóch lat.

* *Bruksela, 3 lipca.* Nainterpelację w senacie minister spraw zagran. p. Anethan oświadcza, że rząd belgicki w obec przeniesienia siedliska rządu włoskiego do Rzymu, ani pochwalał, ani potępiał obsadzenie tego miasta. Rząd belgicki miał tylko na względzie zastosowanie się do zwyczajów dyplomatycznych, i z tego też powodu poseł belgicki otrzymał od ministerstwa spraw zagranicznych polecenie, żeby udał się za królem Włoch tam, gdzie ten ostatni przeniesie swą rezydencję. Belgja i w przyszłości utrzyma dwa poselstwa we Włoszech, jedno przy królu Włoch, a drugie przy papieżu. Senat uchwalił następnie większością 48 głosów następujący wymotywowany porządek dzienny: Senat, zadowolniony z udzielonych przez ministra spraw zagranicznych objaśnień, przechodzi do porządku dziennego. 7-miu członków powstrzymało się od głosowania.

* *Bern, 3 lipca.* Dziś otwarto obie rady zgromadzenia związkowego. Rada narodowa obrała prezesem p. Brunnera z Bernu, a wice-prezesem Vautiera z Genewy. Zaś w radzie stanów obrano prezesem A. Kellera, a wice-prezesem Kapellera.

* *Konstantynopol, 3 lipca.* W Iraku wojska posuwają się zwycięzko naprzód; zdaje się że całe wybrzeże arabskie zostanie uśmierzonem.

* *Serajewo, 3 lipca.* Konsulowie jeneralni austrjacki i niemiecki otrzymali drogą telegraficzną polecenie, żeby udali się do Prindaru, celem przekonania się o przyczynach zajścia, jakie tam miało miejsce.

* *Londyn, 3 lipca.* Poseł angielski w Wiedniu, lord Bloomfield, usunął się od służby dyplomatycznej; następcą jego jest dotychczasowy poseł angielski w Petersburgu, Buchanan. Lord Loftus będzie posłem w Petersburgu, a Odo Russel w Berlinie. Ten ostatni zastąpiony będzie w wydziale spraw zagranicznych przez lorda Tendertona.

* *Londyn, 4 lipca.* Na posiedzeniu izby niższej odrzucono przedstawiony powtórnie wniosek co do nieprzyjęcia bilu o reformie armji, większością 289 głosów przeciwko 231.

WIADOMOŚCI
z Nauk, Literatury, Sztuk, Przemysłu i t. d.

* **Nowe odkrycia fizyczne.** Charakterystyczny rys genjuszu stanowi to, że raz wpadłszy na jakie odkrycie, matematycznie doprowadza je do najdrobniejszych szczegółów. Najzwyczajniejsze zjawisko, przez wielu nieraz obserwowane, w rękach genjuszu wyradza cały szereg konsekwentnych doświadczeń, które nie tylko otwierają dla nauki nową szeroką drogę, ale przynoszą jeszcze obfite owoce i w życiu powszedniem.

Promień słońca przedziera się przez wązką szparę okienic do ciemnego pokoju. Dostrzegamy w nim, słoneczny pył, który właściwie daje nam możność zbadania jego kierunku. Dalej zdarza się nam czasem być obecnym przy doświadczeniach nad światłem gazu piorunującego lub elektrycznej lampy, których promienie przepuszczają się przez szkło soczewkowate. Tak w jednym jak i drugim razie, unoszący się pył ukazuje nam drogę promienia i utworzenie się dwóch ostrosłupów światła, wierzchołkami schodzących się w ognisku szkła. Wszystkie te zjawiska znane są każdemu i każdy sam je obserwował. Jednakże na tej jak się zdaje nic nie znaczącej podstawie, John Tyndall, jeden z najgenjalniejszych fizyków angielskich, oparł cały szereg znakomitych doświadczeń, które mają dla nas tem większy interes, że oprócz naukowego znaczenia, zaczepiają nadzwyczaj ważne kwestje, dotyczące pomyślności ludzi i doprowadzają do blizkiego ich rozwiązania.

Tyndall naprzód zadał sobie pytanie, jakiego pochodzenia są te drgające cząsteczki, organicznego czy nieorganicznego? i rozwiązał je bardzo prosto, za pomocą lampy spirytusowej, którą postawił na drodze promienia. Po nad tym płomieniem nagle utworzyła się ciemna przestrzeń i tym sposobem rozstrzygnięta została wszelka wątpliwość co do ich organicznego pochodzenia. Płomień przemienił te cząstki w przezroczystą wodną parę i kwas węglowy, które przepuściły przez siebie skierowany na nie płomień, nie pożyczywszy od niego światła. Tyndall starał się usunąć ten pył, za pomocą filtrowania powietrza. Umieścił szklanną rurkę zamkniętą z obu końców szklannemi płytkami, wzdłuż kierunku promienia, tak że ten ostatni przeszedł przez całą jej długość. Potem wypróżnił ją i znów wpuścił do niej powietrze, oczyszczone poprzednio przez cały szereg przyrządów przemywających, jak naprzykład przez długie rurki ze szkłem tłuczonem, zroszonem wodą. Przy tem używał wszelkich ostrożności, aby promień światła nie zgasł. Większa część tych cząstek przeszła bez przeszkody przez wszystkie filtry. Ale kiedy zaczął przepuszczać powietrze przez gruby kawał dziurkowatej waty, natenczas okazało się, że dla oczyszczenia powietrza od cząsteczek pyłu dość było przyciągającej siły jej powierzchni. Napełniona tem oczyszczonem powietrzem rurka, pozostała ciemna.

Dwadzieścia lat temu, dwaj niemieccy uczeni, dr. Dusch i dr. Schröder w Hejdelbergu, odkryli, że gotowane mięso może przestać całe tygodnie w piwnicy, nie ulegając zepsuciu, jeżeli zaraz po zawrzeniu, albo podczas samego wrzenia, zakryć otwór naczynia grubym kawałem waty. Jeszcze natenczas było dowiedzione, że wata działając na powietrzu jako filtr, zatrzymuje wszystkie zarodki gnicia, i tym sposobem ochrania mięso od zepsucia się.

Teraz doświadczenia Tindala okazały w jakiej doskonałości osiąga się ten cel drogą wskazaną. Kiedy przepuścił prąd powietrza oddychanego przez promień światła, poprzednio wstawiwszy w usta rurkę z chlorkiem kalcium, dla zatrzymania pary wodnej, okazało się, że pierwsze cząsteczki powietrza, wychodzącego z przestrzeni ust i górnych, szerszych części gardła oddechowego, były przejęte pyłem; w cieńszych zaś rozgałęzieniach kanału oddechowego, pył ten zatrzymał się. Ostatnie cząsteczki oddychanego powietrza sprawiły ciemność w kierunku promienia. Jeżeli zaś oddychać przez watę, to powietrze od samego początku oczyszcza się od pyłu atmosferycznego. Z tego doświadczenia Tyndall wyprowadził wniosek, że płuca ludzkie przyjmują i zatrzymują podobny pył organiczny, który zawiera w sobie czasem zarody różnych chorób i tą drogą wprowadzają tę ostatnie do organizmu. Stosując to odkrycie do praktyki, Tyndall zaleca respiratory z waty, jako najlepszy środek ochraniający od zarazy. Nie można nie zgodzić się na słuszność, tak wywodu jak i wniosku.

Dalej Tyndall odkrył, że przy pewnych warunkach promień światła sam wyradza świecące się ciała czyli pęcherzyki. Jeżeli do wyż wspomnionej bezpowietrznej rurki wpuścić choć nieznaczną ilość pary jakich lotnych połączeń organicznych, naprzykład saletrzanu amonium, to rurka chociaż w pierwszej chwili będzie ciemną, zaraz potem oświetli się szczególnem niebieskawem, mglistem światłem, w najrozmaitszych formach, kręgach i t. p. Oczywiście silne światło sprawiło rozkład pary organicznej, którego rezultatem było wydzielenie się maleńkich mglistych pęcherzyków, odbijających światło i tym sposobem czyniących je dostępnem dla oka.

Całe lata użył Tyndall na badanie pyłu i mgły (*dust and mist*), które doprowadziły go do przekonania, że i dostrzegana przy całkowitych zaćmieniach słońca, nieokreślona opona światła, tak zwana korona, otaczająca zaczernione do obserwacij szkło, jest tworem tego samego świecącego *się* kosmicznego pyłu. Nie zaniedbał skorzystać ze sposobności, jaka przedstawiła się w grudniu 1870 roku, kiedy oczekiwano na całkowite zaćmienie słońca, aby dokładnie sprawdzić swe domysły. Jako sławnemu uczonemu w Anglji, nie trudno mu było przyłączyć się do wyprawy angielskiej, która za punkt obserwacij wybrała Orne. Wiadomo wszystkim, że na ten raz powszechne oczekiwania zostały niespodzianie zawiedzione, dla tego, że słońce jak najuporczywiej chowało się za chmurami. Tyndallowi udało się zrobić tylko jedną obserwację, dość ciekawą. W chwili zaćmienia, na widnokręgu, ukazało się zjawisko, które lud ucharakteryzował wyrażeniem: „die Sonne zieht Regen" (słońce ciągnie deszcz). Zależy ono na tem, że promienie słońca przedzierające się przez oddzielne przerwy chmur, napotykają mglistą warstwę powietrza i obserwującemu, w skutku praw perspektywy, zdaje się, że rozchodzą się w kształcie wachlarza. Natenczas Tyndall dostrzegł nad szeregami odległych wzgórz, zbliżający się cień księżyca. Zaledwie doszedł on do warstwy mglistej, nagle zagasły te przesycone parą promienie i potem znów zapaliły się, zaraz za ukazaniem się zaledwie dostrzegalnego krańca tarczy słonecznej.

Dzielny, energiczny człowiek nigdy nie traci ducha w skutku rozczarowania. Tyndall bezzwłocznie zajął się nowszemi doświadczeniami, korzystając ze sposobności podróży rządowym parostatkiem z Anglji i napowrót. Szło o rozstrzygnięcie kwestji, w skutku jakich przyczyn kolor morza jest tak zmienny. W portach i przy brzegach jest żółtawy i żółtawo-zielony, a w miarę oddalania się od lądu przechodzi coraz bardziej w zielony, dalej zaś w lazurowy a nawet tak niebieski, jak indygo. Tyndall zaopatrzył się w Kadyksie i Gibraltarze w dostateczną ilość wielkich butli z białego szkła z dobrze oszlifowanemi korkami szklanemi i napełniał je wodą morską w różnych miejscach; w portach Gibraltaru i Kadyksu i o kilka mil od nich, na przylądku Torifa, pomiędzy przylądkami Saint-Marin i Saint-Vincent, w zatoce biskajskiej, u przylądka Finisterre, przy brzegach Anglji i w zatoce Spithead. Przy tem zapisywał tak nazwę miejsca zkąd była brana woda, jak i dostrzegamy kolor morza. Napełnienie butelek ze statku odbywało się w następujący sposób: do butli przywiązywano ołów i na cienkim sznurze spuszczano ją do morza, poczem trzykrotnie ją wypłukiwano i napełniwszy raz ostatni, bezzwłocznie zatykano. Tym sposobem usunięty był wpływ wiader i innych naczyń, zwykle używanych do nabierania wody. Żeby sądzić o rezultatach całkiem bezstronnie, wyż wspomniane napisy na butlach, starannie były zasłonięte czystym papierem. *(dok. nast.)*

* *Ergänzungsblätter* podają dość ciekawe szczegóły o ludożercach. Na wyniosłych płaszczyznach Anahuacu (w Meksyku), oraz w Peru, ludożerczy znikli wraz z indjanami i z plemionami brazylijskiemi. Wytępianie stopniowe kannibalów i wpływ kolonistów białych, przyczyniły się do zmniejszenia ludożestwa na oceanie południowym. Pomimo to, liczba ludożerców jest jeszcze bardzo znaczna. Oto jest dość dokładny ich wykaz: Podług twierdzenia, plemię baltasów liczy 200,000 głów; ludożercy na delcie Nigru wynoszą 100,000; podług Hariot'a, plemię foss'ów dochodzi do 80,000 głów; troglodyci, w kraju Bamatz, wynoszą dziesiątą część ludności tamecznej, czyli 10,000 głów; plemię Niams-Niams liczy 500,000 głów; podług Marlog'a muranasowie i metajowie wynoszą 2,000 głów; inni ludożercy w Ameryce południowej 1,000 głów; tubylcy w Australji 50,000 głów; melanezyjczycy (nie licząc w to Nowej Gwinei), 1,000,000 głów. Ogółem przeto 1,943,000 istot ludzkich oddaje się jeszcze ludożerstwu, która to liczba nie jest przesadzona i wynosi 690-ą część całej ludności naszego planety czyli 0,14%.

* Dzienniki angielskie opowiadają o fakcie, dowodzącym, jak bogata jest arystokracja angielska. Książę Sutherland, którego dochody wynoszą kilka miljonów rocznie, wybudował własnym kosztem linję drogi żelaznej pomiędzy Golspie i Helmsdale, dwoma małemi portami położonemi na brzegu wschodnim Szkocji, nad morzem Niemieckiem, i odległemi o 10 mil angielskich jeden od drugiego. Otwarcie uroczyste ruchu na tej drodze miało miejsce w zeszłym miesiącu. Miasto Helmsdale wyprawiło bankiet dla księcia i dla 200 blizko gentlemanów z hrabstw Sutherland, Caithness, Ross i Inverness. Prezydował deputowany z hrabstwa Sutherland; mowy mjane były przez księcia i znakomitszych uczestników. „Panował jak największy zapał," powiadają pisma angielskie. Mieszkańcy doręczyli księciu adres, w którym dziękują mu za zbudowanie pomienionej kolei i za urządzenie w mieście wodociągów własnym kosztem tegoż księcia. Dziatwa szkolna wyszła procesjonalnie, z licznemi chorągwiami, do dworca drogi żelaznej dla powitania księcia; ochotnicy od artylerji należeli do orszaku i dawali salwy z dział; w całym okręgu, dzień ten obchodzony był świątecznie. Osady okrętów, które stały w Golspie, wzięły udział w uczcie wyprawionej kosztem księcia.

* Akademja francuzka odbywała podczas posiedzeń swoich w ostatni czwartek wybór sekretarza stałego, na miejsce pana Villemain. Dwudziestu i trzech członków było obecnych, pomiędzy którymi wymieniamy: P. Guizot, Mra Dupanloup, hr. de Falloux, p. Oktawjusza Feuillet'a, księdza Gratry i t. d. Jednozgodny wybór zgromadzonych, z wyjątkiem jednego tylko głosu, padł na pana Patin, znakomitego autora dzieła p. t. „*Etudes sur les tragiques grecs.*" Akademja postanowiła, ażeby przyjęcie członków wybranych w r. 1870 nie odbyło się przed miesiącem październikiem i aby elekcja czterech nowych członków na miejsce pp. Montalembert, Prevost-Paradol, Villemain i Mérimée, odłożoną została aż do miesiąca grudnia.

* Proces dziwnego rodzaju ma być roztrząsany przez sądy angielskie. Pewien człowiek dotknięty ospą, leczył się w jednym ze szpitalów miejskich; żona jego przychodziła codziennie dowiadywać się o stan jego zdrowia. Podczas ostatnich jej odwiedzin, zawiadomiono ją o śmierci jej męża. Wdowa postarała się o należyte pochowanie zmarłego. Żona i jej dziecię przywdziały żałobę i zaczynano już może zapominać o jego śmierci, gdy wtem ku wielkiemu przerażeniu żony, mniemany nieboszczyk zgłosił się do domu, wprawdzie ze śladami ospy na twarzy, lecz całkiem wyleczony. Cała zagadka w tem, że pomylono się w szpitalu co do numeru łóżka i że pochowano całkiem inną osobę. Żona dopomina się obecnie u administracji szpitala o zwrot wydatków na pogrzeb męża i na sprawienie ubrania żałobnego dla siebie i dla dziecięcia.

Wiadomości Miejscowe.

* Wczorajszego dnia z rana woda na Wiśle zmniejszyła się zaledwie o dwa cale i wysokość jej dochodziła stóp 13 cali 6½. Przy łazienkach wszakże Majewskiego na ulicy Bednarskiej, woda zjawiwszy się nagle, dochodziła wczoraj po osie dorożek, rozlewając się i po sąsiednich ulicach. Dziś z rana, wysokość wody na Wiśle wynosiła stóp 11 cal 1, obniżyła się przeto w ciągu ostatnich 24-ch godzin o 2 stopy 5½ cali. Obecny wylew Wisły pozalewał okoliczne łąki i pola niżej położone. Droga np. wiodąca z Warszawy na Bielany, za Kaskadą, równie jak i łąki znajdujące się po za drogą, zupełnie stoją pod wodą, głęboko na 3 stopy.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,
dnia 24 Czerwca 6 Lipca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godz. 9 wieczór a do Wrocławia o godz. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35 przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus;—do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta; — do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta; — do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

We Wtorek. Do Radomia o godzinie 6 po połud., karetka do Zamostia o godzinie 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godzinie 6 po poł., wozowa.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, komedja w 1 akcie, **Trzewiki balowe**,—komedja w 3-ch aktach, **Damy i Huzary**,—(po cenach teatru rozmaitości).—Początek o godzinie 8-ej.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, we czwartek, opera komiczna w 4-ch aktach, **Sinobrody**. — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w piątek, komedje **Zemsta za mur graniczny**, **Czuła struna**. — *Wczoraj*, we środę, dawano komedje **Przysługa**; **Radcy pana Radcy**, było osób 306.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w piątek:—I. Uwertura z op. „Jessonda," Spohra; Freuet euch des Lebens, walc Straussa; Serenada na kwartet smyczkowy, Haydna; Balet z op. „Rienzi," Wagnera. — II. Uwertura z op. „Egmont," Beethovena; Victoria-walc, Bilsego; „Nad morzem," pieśń Fr. Schuberta; Melodien-Strausschen, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. „Norma," Belliniego; Rendez-vous, polka Hertza; Schlummerlied i Liebensliedchen z „Burzy," Tauberta; Marsz czerkieski, Straussa.—Początek o godzinie 6-ej.— Cena wejścia kop. 25. — *Wczoraj*, było osób 1000.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza. — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 694.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — Początek o godzinie 8½. — *Wczoraj*, było osób 703.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 413.

„GRENADA" (dawniej Wenecja) — przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim. — Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 557.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera. — Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 293.

* Jenerał-major *Menzenkampf*, przyjechał z St. Petersburga.

* Tajny radca senator *Markus*, wyjechał do St. Petersburga.

* Rzeczywisty radca stanu *Pawłowski*, wyjechał do Buska.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: hrabia Krasiński Józef z Grzegorzewic, Jurkiewicz Wiktor z Nowoświeczny, Gebauer Aleksander z Krakowa, Gumkowski Feliks z Austji, Karwosiecki Polidor z Ostrowity, Polakowski Juljan z Bab, Turski Stanisław z Żytowa, Trzaskoski Leopold z Malanowa, Wierzbicki Józef z Łaz, Karnkowski Stanisław z Łęczycy, Bromirski Władysław z Łaz, — kupcy: Friedlender Markus z Prus, Rosenthal Mowsza z Białegostoku.

* W dniu 23 (5) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 48, umarło 11, pozostało 1508 (mężczyzn 743, kobiet 765), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 166.

Ceny Targowe.

dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od rs.	kop.	do rs.	kop.
Pszenica 242 funt.	13	—	6	75	8	15
Żyto 232 „	6	6	3	8[illegible]	4	35
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	[illegible]	6	3	52½	3	80
Owies	5	23	2	8[illegible]	3	30
Gryka	—					
Rzepik letni	—					
Rzepak raps zimowy						
Siemię lniane						
Groch polny						
„ cukrowy						
Fasola						
Kasza jaglana						
„ jęczmienna						
„ gryczana gruba						
„ „ drobna						
Mąka parowa pszenna 000 pud						
„ „ „ 00 „						
„ „ „ I „						
„ „ „ II „						
„ żytnia pyt. Nr. 1 i 2						
Jarzyny: Kartofle	4		2	0	2	50
„ Buraki						
Okrasa: Masło świeże funt						
„ „ solone pud						
Olej rzepakowy pud						
„ lniany „						
Śledzie szkockie beczka						
„ angielskie „						
Siano pud				30		85
Słoma pud				[illegible]2½		25
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne						
„ „ miękie „ „						
Olej skalny funt						

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 500, Żyta 70, Jęczmienia ; owsa 10 korcy

[1]) Pszenica wyborowa wyższej wagi płacono rs. —.

Cena Okowity dnia 23 Czerwca (5 Lipca).

Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 68 — rs. 4 k. 71½; garniec od rs. 1 k. 62½ — rs. 1 k. 8[illegible].

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 5[illegible] — rs. 1 k. 56.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1871 r.

Weksle			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m				
„	„ „	8 d.	1.2	95	112	72½
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.				
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	58	7	56
Paryż	300 Frank.	2 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	91	50	91	35
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	98	12½
„	„ „	3 d.	100			—
Moskwa	„ „	1 m.				—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125					—	
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę			82	—		
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę				—		
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			69	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			100	50		
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250						
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125						
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100			—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. Lit. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.						
„ „ „ bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			[illegible]8	8	88	18
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			[illegible]8	2	87	52
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			83	40	88	
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	17	99	83
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3])			84	25	83	83
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4])			73	28	72	73
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Cos. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			101	67	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z r. 1864 rs. 100			151	0	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			149	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi			—	—	—	—
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe			—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie			—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 15⅝.
[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. — k. 9⁴/₉.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 31¹¹/₁₈.
[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 38⅞.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1871 r.

	żądają	płacą
Z BERLINA.		
Bilety Banku Rosyjskiego		79⅝
Weksle na Warszawę		79⅞
„ Petersburg 3 tygodn.		88⅞
„ „ 3 miesięczny		87⅝
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		80¹⁵/₁₆
5% Listy Zastawne		76¼
5% „ „		70¼
4% „ Likwidacyjne		58⅛
5% Obligacje Skarbowe		71
5% Listy Zastawne Ruskie		87
5-ta Pożyczka Stieglitza		71
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		84½
5% „ Premiowe 1864		124½
5% „ „ 1866		123⅛
Akcje dróg Żelaznych Wielk. Towarz.		96⅝
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		76⅜
„ „ „ Bydgowskiej		—
„ „ „ Terespolskiej		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		—
Obligacje Dr „ Warszawsko-Wiedeńskiej		—
„ „ „ Terespolskiej		—
Żyto w miejscu		48
„ na dostawę		49
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 60
„ Paryż		48 10
„ Hamburg		90 60
Akcje Banku Kredytowego		285 80
„ „ Anglo-Austr.		260 —
Pożyczka Narodowa		69 10
Bombardy		178 40
Losy z roku 1860		100 75
„ „ 1864		127 75
Z PARYŻA.		
Renta 3%	z d.	54 80
Renta Włoska		58 10
Akcje Kredytu Ruchomego		86 40
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92⁷/₁₆

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 4029. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ, что доставленныя офиціяльнымъ порядкомъ свидѣтельства о смерти: 1. Эдмунда Смяловскаго, происходящаго изъ города Люблина, имѣвшаго 30 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Августа 1869 г. въ городѣ Турунѣ. 2. Валентина Средецкаго происходящаго изъ города Люблина, имѣвшаго 29 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Сентября 1870 г. въ Гельвешіи, переданы Царскому Прокурору при Люблинскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ для соотвѣтственнаго поступленія по 94 Стат. Гражданскаго Уложенія.

* * *

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż otrzymane drogą urzędową dowody zejścia: 1. Edmunda Smiałowskiego pochodzić mającego z miasta Lublina, zmarłego w dniu 21 Sierpnia 1869 r. w mieście Turynie w 30 roku życia; 2. Walentego Sredeckiego pochodzić mającego z Lublina, zmarłego w Szwajcarji w dniu 21 Września 1870 r. w 29 roku życia; przesłane zostały Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

OTWARCIE SPADKÓWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 4047. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci; 1. Lewka czyli Ludwika Rozenblium wierzyciela sumy rs. 885 z procentem i kosztami na kapitale rs. 1,500 w Dziale IV wykazu dóbr Huta drewniana z okręgu Radomskiego pod Nr. 14 ubezpieczonym, przez ostrzeżenie subintabulowanej; 2. Jadwigi z Krzymuskich Rzeszotarskiej wierzycelki sumy rs. 15,000 z większej sumy rs. 22,500 pochodzącej na dobrach Monice z okręgu Sieradzkiego w Dziale IV wykazu pod Nr. 10 ubezpieczone, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin przed sobą na d. (24 Grudnia 1871) 5 Stycznia 1872 r. w Kancelarji mej w Kaliszu.

Kalisz d. 8 (20) Czerwca 1871 r.
Józef Jezierski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3838. *Петроковское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи его, будутъ производиться въ обыкновенномъ срокѣ 30 Іюня (12 Іюля) сего 1871 года, публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на подрядъ постройки къ 1 Іюня 1872 г., остальной части Ченстоховско-Гербскаго тракта шоссейной дороги I разряда пространствомъ 1,960 погонныхъ саженей, начиная таковые отсмѣтной суммы 8,283 руб. 23 коп.

Желающіе взять этотъ подрядъ обязаны до 12 ч. дня, вышеприписаннаго числа, представить въ сіе Правленіе, объявленія съ приложеніемъ квитанціи Губернскаго, или другаго казначейства на внесенный временный залогъ наличными деньгами, или же принимаемыми въ залогъ на основаніи существующихъ постановленій, процентными бумагами въ размѣрѣ $^{1}/_{10}$ части суммы назначенной къ торгамъ.

Объявленія должны быть составлены по ниже прописанной формѣ и написаны на гербовой бумагѣ 70-копѣечнаго достоинства, четко, ясно, безъ подчистокъ, поправокъ, оговорокъ и т. п., въ точномъ примѣненіи къ ст. 17 Главы III Постановленія б. Совѣта Управленія въ Царствѣ Польскомъ, отъ 16 (28) Мая 1833 г. за № 16, несогласныя же съ сими условіями объявленія, будутъ признаны недѣйствительными, и представленныя послѣ назначеннаго для сего срока, не будутъ приняты.

На конвертѣ слѣдуетъ написать:

„Въ Петроковское Губернское Правленіе; объявленіе на постройку 1,960 погонныхъ саженей Ченстоховско-Гербскаго тракта шоссейной дороги I разряда въ Петроковской Губеріи."

Подробныя условія торговъ и смѣты могутъ быть разсматриваемы ежедневно, за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Петроковскаго Губернскаго Правленія, симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ постройки къ 1 (13) Іюня 1872 г., 1,960 погонныхъ саженей Ченстоховско-Гербскаго тракта шоссейной дороги I-го разряда въ Петроковской Губерніи исчисленный по смѣтѣ въ 8,283 р. 23 к., за сумму (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) подвергаясь всѣмъ условіямъ въ кондиціяхъ изложеннымъ.

Квитанцію казначейства на представленный временный залогъ въ количествѣ . . . руб. у сего прилагаю. Мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писалъ въ N., числа и мѣсяца 1871 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Петроковъ, 12 Іюня 1871 года.
Совѣтникъ, Либицкій.
3—3 За Дѣлопроизводителя, Потканскій.

N. D. 3975. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа, будетъ произведенъ 2 Августа с. г. въ 12 часовъ дня рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на перевозку въ теченіе 1871 и 1872 г., т. е. по 1 Января 1873 г. изъ крѣпостей: Варшавской, Новогеоргіевской, Брестъ-Литовской Ивангородской и изъ Варшавскаго арсенала во всѣ мѣста Имперіи и Царства Польскаго артиллерійскихъ тяжестей, какъ то: пороха снарядовъ, патроновъ, оружія, лѣгковѣсныхъ орудій и другихъ предметовъ, въ которыхъ будетъ заключаться вѣсу не болѣе 70 пудъ въ одной штукѣ.

Подрядъ на перевозку будетъ предоставленъ нераздѣльно одному лицу, цѣны котораго по соображенію съ количествомъ тяжести перевезенной изъ 5 названныхъ пунктовъ въ предшествующіе годы, окажутся въ общей сложности болѣе выгодными; но въ виду того, что удобства въ наймѣ подводъ въ различныхъ пунктахъ могутъ быть не одинаковы, цѣны должны быть объявлены: на перевозку тяжести изъ Варшавской крѣпости и арсенала особыя и на перевозку изъ Новогеоргіевской, Брестъ Литовской и Ивангородской крѣпостей особыя цѣны на каждый изъ трехъ названныхъ пунктовъ. На перевозку артиллерійскихъ тяжестей по каждому изъ 4 пунктовъ, считая Варшавскую крѣпостную артиллерію и арсеналъ за одинъ пунктъ, должны быть опредѣлены цѣны съ пуда на 100 верстъ во всѣ мѣста Имперіи, отдѣльно на обыкновенныхъ и срочныхъ подводахъ и отдѣльно по шоссейнымъ и нешоссейнымъ дорогамъ.

Въ обезпеченіе неустойки долженъ быть представленъ допускаемый закономъ залогъ на сумму 7,982 руб.

Торгъ будетъ произведенъ изустный, къ которому дозволяется подавать лично или присылать запечатанныя объявленія Участвовать въ немъ могутъ купцы 1-й и 2-й гильдіи, или повѣренные купцовъ названныхъ гильдій.

Лица, желающія вступить въ изустный торгъ, обязаны до 12 часовъ въ день назначенный для торга, представить при прошеніи, на гербовой бумагѣ въ 40 коп. документы о своемъ званіи, гильдейскій видъ и залогъ.

Запечатанныя объявленія къ торгамъ должны быть присланы или поданы въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе, не позже 11 часовъ утра въ день назначенный для торга и написаны по формѣ помѣщенной ниже; къ объявленію должны быть приложены слѣдующіе документы: о званіи предъявителя, гильдейскій видъ и залогъ въ вышеозначенномъ размѣрѣ.

Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано будетъ объявленіе, должна быть слѣдующая: „Объявленіе въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго Округа къ назначенному такого то мѣсяца и числа торгу на перевозку тяжестей.

Подрядъ на перевозку долженъ быть исполненъ на основаніи условій утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ, которыя могутъ читаться желающими въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Утвержденіе торга будетъ зависѣть отъ высшаго начальства, и если цѣны состоявшіяся на торгѣ будутъ признаны невыгодными, то никто изъ торгующихся за отказъ не долженъ имѣть претензіи.

Форма запечатаннаго объявленія.

На основаніи сдѣланнаго вызова къ торгамъ, имѣющимъ производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 2 Августа, на перевозку подлежащихъ отправокъ въ теченіи 1871 и 1872 г. артиллерійскихъ тяжестей изъ крѣпостей и арсенала Варшавскаго Военнаго Округа во всѣ мѣста Имперіи, имѣю честь объявить, что:

1. Я Согласенъ принять подрядъ на перевозку артиллерійскихъ тяжестей, на точномъ основаніи условій, по слѣдующимъ цѣнамъ съ пуда на 100 верстное разстояніе.

		На обыкновенныхъ подводахъ	На срочныхъ подводахъ
Изъ Новогеоргіевской крѣпости.	по шоссе	Тутъ писать цѣну съ пуда на сто верстное розстояніе цифрами и прописью.	
	не шоссе		
Изъ Брестъ Литовской крѣпости.	по шоссе	тоже	
	не шоссе		
Изъ Ивангородской крѣпости.	по шоссе	тоже	
	не шоссе		
Изъ Варшавской Крѣпости и Варшавскаго арсенала	по шоссе	тоже	
	не шоссе	тоже	

2. Въ обезпеченіе представляю при семъ узаконенный залогъ (прописью писать въ этомъ мѣстѣ въ чемъ онъ состоитъ), который, если за мною не останется подрядъ, прошу (тутъ писать кому отдать или выслать).

3. Обыкновенное жительство имѣю
Подпись званія, имени и фамиліи.
Мѣсто отъ куда писано.
Число, мѣсяцъ и годъ.

Варшава 18 Іюня дня 1871 г.
Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ Сомовъ.

N. D. 3912. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго военнаго округа 29 числа Іюля сего года въ 12 часовъ дня, будетъ произведенъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на продажу состоящаго въ крѣпостяхъ лома металловъ, образовавшихся отъ разломки разныхъ предметовъ, а именно:

1. Въ Новогеоргіевской крѣпостной артиллеріи:
Желѣза въ крупныхъ кускахъ 1198 п. 6 фунт.
Желѣза въ мелкихъ кускахъ 516 п. 24 ф.
Стали въ мелкихъ кускахъ 26 п. 21 ф.
„ пружинной 16 ф.
Мѣди съ припоемъ желѣза 1 п. 39 ф.
Чугуна отъ разломки разныхъ предметовъ 3413 п.
Чугуна въ орудіяхъ 4900 п.

2. Въ Брестъ-Литовской крѣпостной артиллеріи:
Желѣза въ крупныхъ частяхъ 481 п. 29 ф.
„ мелкихъ частяхъ 207 п. 10 ф.
Стали въ крупныхъ частяхъ 91 п. 17 ф.
„ „ мелкихъ 59 п. 20 ф.
Мѣди съ припоемъ желѣза 1 п. 30 ф.

3. Въ Ивангородской крѣпостной артиллеріи:
Желѣза въ крупныхъ частяхъ 787 пуд. 10 фун.
Желѣза въ мелкихъ частяхъ 571 п. 15 ф.
Жести $4^1/_2$ ф.
Стали въ крупныхъ частяхъ 120 п. 38 ф.
„ мелкихъ частяхъ 33 п. 10 ф.

Торгъ назначается изустный, но допускается присылка и подача запечатанныхъ объявленій, отъ тѣхъ только лицъ, которые не будутъ участвовать лично на торгу. Объявленіи должны быть доставлены въ названное управленіе не позже 11 часовъ утра въ день торга, съ приложеніемъ залога въ 20% отъ предложенной за металлы суммы.

На изустномъ торгу залогъ долженъ быть представленъ въ денежныхъ знакахъ при объявленіи на гербовой бумагѣ цѣною въ 40 коп. на Новогеоргіевскъ 250 руб., на Брестъ Литовскъ 150 руб. и на Ивангородъ 110 руб. съ тѣмъ, что лицо за которымъ останется покупка обязано не выходя изъ присутствія, дополнить залогъ такъ, чтобы таковой составлялъ 20% отъ суммы предложенной имъ за металлы на торгу.

Въ запечатанномъ объявленіи должно заключаться: 1. Согласіе принять подрядъ на точномъ основаніи условій; 2. Цѣны за пудъ металловъ написанныя складомъ; 3. Мѣсто пребыванія имя и фамилія предъявителя, также мѣсяцъ и число когда писано.

Надпись на пакетѣ въ которомъ будетъ запечатаное объявленіе, должна быть слѣдующая: Объявленіе въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго военнаго округа; къ назначенному такого-то числа Іюля торгу на продажу металловъ.

Подробныя условія продажи можно читать въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи, ежедневно до трехъ часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Продаваемые металлы можно видѣть въ крѣпостяхъ Новогеоргіевской, Брестъ-Литовской и Ивангородской.

Г. Варшава, 18 Іюня 1871 года.
Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ-Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
1—3 Сомовъ.

N. D. 3998. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 5 по 9 Іюля с. г., будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 5,000 рублей, состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ, льняныхъ, бумажныхъ и разныхъ мѣлочныхъ товаровъ.

Продажа эта будетъ производима ежедневно, съ 11 часовъ утра до 4 часовъ по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż dnia 5 do 9 Lipca r. b, sprzedawane będą w Włocławku przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 5,000 a mianowicie: jedwabne, wełniane, lniane, bawełniane, i różne inne przedmioty.

Wyżej wspomniona sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.

Александрово, 17 Іюня 1871 года.
Уравляющій, Авеляріусъ.

N. D. 3985. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи будетъ произведенъ 19 Іюля настоящаго года, рѣшительный торгъ безъ переторжки, посредствомъ запечатанныхъ объявленій и съ допущеніемъ изустнаго торга, на заготовленіе для подвижныхъ дивизіонныхъ лазаретовъ Варшавскаго военнаго Округа, палатокъ съ веревочными и деревянными принадлежностями, а именно:

Палатокъ большихъ (изъ полотна бивуачныхъ палатокъ), съ двойною крышею и суконными полами для дѣланія операцій 16.

Такихъ же палатокъ для 20 человѣкъ больныхъ 63.

Палатокъ малыхъ для 3-хъ больныхъ офицеровъ 15.

На эти палатки будутъ отпущены подрядчику, изъ Варшавскаго Инденданскаго склада, натурою: полотно, сукно и ярина, за тѣмъ постройка палатокъ т. е. кройка и шитье, (со включеніемъ заготовленія нужной кожи и тесьмы), заготовленіе веревочнаго и деревяннаго приборовъ, прокатка полотна и мочка сукна, производится подрядчикомъ.

Цѣны должны быть объявлены отдѣльно за постройку одной больной и одной малой госпитальной палатки, съ включеніемъ заготовленія веревочнаго и деревяннаго прибора, мочки сукна, прокатки полотна и вообще всѣхъ принадлежностей, какія помянуты выше, и опредѣляются образцами.

Запечатанныя объявленія должны быть поданы въ Варшавское Интендантское Управленіе не позже 11-ти часовъ утра, въ день назначенный для торга.

Присылка объявленій отъ лицъ, участвующихъ въ изустномъ торгѣ лично или чрезъ повѣренныхъ, воспрещается и такія объявленія не будутъ приняты въ соображеніе.

Срокъ на поставку готовыхъ палатокъ, съ полными принадлежностями, назначается трехмѣсячный, со дня заключенія контракта.

Подрядъ долженъ быть исполненъ на точномъ основаніи условій, утвержденныхъ Военно Окружнымъ Совѣтомъ.

Неустойка опредѣляется въ размѣрѣ 20% подрядной суммы, и въ обезпеченіе этой неустойки требуется залогъ, въ денежныхъ знакахъ.

Лица, которыя подадутъ вызовы въ запечатанныхъ объявленіяхъ, должны представить, при объявленіяхъ, залогъ въ такомъ размѣрѣ, который соотвѣтствовалъ бы 20% подрядной суммы, по ихъ цѣнамъ, а изустные торговцы должны представить залогъ на 4,500 рублей.

Подробныя условія подряда, равно образцы палатокъ желающіе могутъ видѣть въ Интендантскомъ Управленіи ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава 19 Іюня дня 1871 г.
Окружной Интендантъ,
Генералъ Лейтенантъ Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія, Поступальскій.

N. D. 4039. *Сѣрадзкое Уѣздное Управленіе.*

На основаніи распоряженія Калишской Казенной Палаты, отъ 22 Мая с. г., за № 7227, въ присутствіи сего Уѣзднаго Управленія производиться будутъ 27 числа наступающаго Іюля мца, изустные торги на отдачу въ 12 лѣтнее арендное содержаніе, дохода отъ пропинаціи, и отъ рыболовли въ рѣкѣ Вартѣ, въ територіи маіоратнаго имѣнія Тычинъ, отъ годовой арендной платы 79 р. $51^1/_2$ коп.

Торговыя условія, могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи, въ служебное время.

Г. Сѣрадзъ, 15 Іюня 1871 года.
1—3 Начальникъ Уѣзда, (.......).

N. D. 4038. *Новорадомское Уѣздное Управленіе.*

Согласно распоряженію Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 16 сего Іюня за № 3814, объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Новорадомскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться 15 (27) Іюля с. г. въ 11 часовъ утра изустные (in plus) публичные торги, на отдачу въ 3-хъ лѣтнюю аренду срокомъ съ 12 (24) Іюня, по таковое же число 1874 г. имѣнія Воля Блякова лит. D. помѣщика Іосифа Блишинскаго, состоящаго Петроковской Губерніи, Новорадомскаго Уѣзда въ цѣли пополненія накопившихся на томъ имѣніи казенныхъ недоимокъ изъ платежа по 85 р. 64 коп. въ годъ кромѣ податей и всѣхъ казенныхъ повинностей.

Имѣніе это лежитъ въ 9 верстахъ отъ г. Новорадомска и заключаетъ въ себѣ 445 морговъ земли, изъ числа которой 257 мор. пахатной, остальная же подъ лѣсами и неудобныя.

Въ имѣніи этомъ находится жилой господскій домъ, стодола, скотный сарай съ конюшней и жилый домъ для прислуги; изъ аренды исключается лишь пропинація на дворскихъ и крестьянскихъ земляхъ, которая отдана казною особо въ аренду, озимнихъ посѣвовъ никакихъ въ имѣніи не произведено а арендаторъ долженъ довольствоваться такимъ состояніемъ имѣнія, въ какомъ находится.

Желающій участвовать въ торгахъ, обязанъ представить на (vadium), временный залогъ половину годовой арендной платы, а за кѣмъ останутся торги, долженъ не позже 14 дней со дня производства торговъ дополнить залогъ до суммы равняющейся годовой арендной платѣ и податямъ, иначе на рискъ его объявлены, будутъ новые торги, отказавшимся же отъ торговъ, представленные залоги будутъ немедленно возвращены.

Подробныя же условія къ сей арендѣ, могутъ быть разсматриваемы въ присутствіи Новорадомскаго Уѣзднаго Управленія съ 9 до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

Г. Новорадомскъ, 22 Іюня 1871 года.
Начальникъ Уѣзда, (.....).

N. D. 4037. *Новорадомское Уѣздное Управленіе.*

Согласно распоряженію Петроковскаго Губернскаго Правленія, отъ 12 сего Іюня за № 3643, объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Новорадомскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться 22 Іюля (3 Августа) с. г. въ 11 часовъ утра изустные (in plus) публичные съ уменьшенной суммы торги на отдачу въ 3-хъ лѣтнюю аренду, срокомъ съ 12 (24) Іюня с. г., по таковое же число 1874 г., частнаго имѣнія Воля Блякова лит. B. помѣщика Кислянскаго за накопившіеся казенные до 500 р. с. недоимки изъ годовой уменьшенной арендной платы 102 руб. 30 к. с. кромѣ податей и срочныхъ платежей Земскому Кредитному Обществу.

Общее пространство сего имѣнія заключается изъ 360 морговъ, въ числѣ коихъ 205 морговъ пахатнаго поля, остальное же пространство подъ лѣсомъ и неудобными мѣстами. Имѣніе это лежитъ отъ г. Новорадомска въ 9 верстахъ и въ немъ находятся слѣдующія строенія: господскій деревянный домъ о шести комнатахъ, кухня, флигель, корчма, два хлѣбные сарая, конюшня, овечій сарай, кузница и домъ для дворскихъ служителей; всѣ эти строенія деревянныя, изъ озимыхъ хлѣбовъ высѣяно 42 корца ржи; другихъ источниковъ дохода кромѣ хлѣбопашества не имѣется, а общей аренды исключается пропинація, которая какъ на крестьянскихъ, такъ и на дворскихъ земляхъ отдана особо съ публичнаго торга.

Изъ наличностей находится въ имѣніи семь рабочихъ лошадей, при плуга, шесть желѣзныхъ боронъ, возовъ на желѣзныхъ осяхъ два, деревянныхъ два.

Желающій участвовать въ торгахъ обязанъ представить на временный залогъ половину годовой арендной платы, опредѣленной къ торгамъ, а за кѣмъ останутся торги обязанъ не позже 14 дней со дня производства оныхъ дополнить залогъ до суммы, равняющейся годовой арендной платѣ и податямъ, иначе на рыскъ его объявлены будутъ новые торги; отказавшимся отъ торговъ представленные залоги будутъ немедленно возвращены.

Подробныя условія аренды и описи имѣнія, могутъ быть разсматриваемы въ присутствіи Уѣзднаго Управленія съ 9 часовъ утра до 3 по полудни, кромѣ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

Г. Новорадомскъ, 19 Іюня 1871 года.
За Начальника Уѣзда, Помощникъ,
Богославскій.

N. D. 4027. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Benjamina Zelmana Lebensoldt handlującego, w Warszawie pod Nr. 1083 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Artura Bardzkiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,185 z procentem 6% od dnia 11 (23) Maja 1867 roku liczącym się i kosztów od Michała Strzałkowskiego właściciela nieruchomości Nr. 208 i 2585 położonej, zaś pod Nr. 2585 w Warszawie zamieszkałego, protokułem Wincentego Ruszczykowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie daty 5 (17) Sierpnia 1868 roku sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚCI,

Nr. 208 i 2585 w Warszawie przy ulicy Brzozowej i Bugaj położone, jedną posesją o dwóch frontach Numerami jak wyżej od ulicy Brzozowej Nr. 208, a od ulicy Bugaj Nr. 2585 oznaczona, stanowiące, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału I, zostające, w Cyrkule policyjnym pierwszym, administracyjnym pierwszym i drugim, w gminie Magistratu miasta Warszawy na gruncie dziedzicznym położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Michała Strzałkowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1294 obejmujące.

Na gruncie tych nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy o piwnicach, drewniany, na podmurowaniu, w części gontami a w części blachą kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Przystawka drewniana blachą kryta.
3. Parkan drewniany z desek, wśrodku którego:
4. Brama wjezdna dwuskrzydłowa z furtką pojedynczą, drewniane.
5. Budynek drewniany gontami kryty, na komórki i kloaki przeznaczony.
6. Przystawka drewniana w części tynkowana, deskami kryta.
7. Przystawka drewniana gontami kryta.
8. Podwórko kamieniem polnym brukowane.
9. Kamienica masiv murowana o piwnicach, parterze, trzech piętrach i facjatce, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

Oprócz właściciela, mieszkających lokatorów jest 17-stu, w akcie zajęcia z imion i nazwisk, oraz jaką cenę najmu uiszczają wyrażonych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Artura Bardzkiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod N-rem 556 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, do rąk własnych.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom d. 12 (24) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystych nieruchomości powyższych w Warszawie, w d. 17 (29) Sierpnia 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 18 (30) Października 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Artur Bardzki, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 18 (30) Października, 1 (13) i 15 (27) Listopada 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości pod Nr. 208 i 2585 w Warszawie położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 15 (27) Listopada 1868 r., termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 17 (29) Stycznia 1869 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I, pod Nr. 549.

Licytacja w terminie tym zacznie się od sumy rs. 2,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1868/9 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 208 i 2585 w Warszawie i takową przygotowawczo Arturowi Bardzkiemu Patronowi za sumę rs. 2,000 przysądzono, termin zaś do jej ostatecznego przysądzenia na dzień 7 (19) Marca 1869 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I, oznaczono. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od $^2/_3$ części sumy rs. 5,191 kop. 97, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium rs. 10,000 wynosi. Nadmienia się, iż aktem w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. przed Jasińskim Rejentem w Warszawie zeznanym, Benjamin Zelman Lebensold sumę swą rs. 1,185 z procentem i prawem dalszego popierania subhastacji ustąpił i przelał na rzecz Doby z Juwilerów po Lejzerze Feintzin pozostałej wdowy, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 172 zamieszkałej, w imieniu której dalsze kroki czynione będą.

Warszawa dnia 1 (13) Lutego 1869 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy dla zaszłych sporów nie odbył się, gdy takowe wyrokiem Rządzącego Senatu z dnia 6 (18) Kwietnia 1869 r. oddalone zostały, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 (24) Września 1869 roku nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 208 i 2585 w Warszawie na dzień 10 (22) Października 1869 r. godzinę 10 rano w Wydziale I, Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,461 kop. 31, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wykrytego.

Warszawa, dnia 17 (29) Września 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin ten do skutku nie doszedł, gdyż Doba Feintzin aktem z dnia 3 (15) Grudnia 1869 r. przed Janem Jasińskim Rejentem w Warszawie zeznanym, wierzytelność swą scedowała na Surę i Berka małżonków Orfengier, którzy jej wymagalność sprolongowali. Gdy jednak Strzałkowski w terminie sumy nie zapłacił, małż. Orfengier pozyskali wyrok ilacyjny Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r., którym nowy termin ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1871 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału pod Nr. 549 w Wydziale I, oznaczony został. W terminie liytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3461 kop. 31, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa, d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 r.
R. Linowski.

Termin ten do skutku nie przyszedł, dla tego Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 16 (28) Czerwca 1871 roku, nowy termin ostatecznego przysądzenia wyż rzeczonej nieruchomości na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1871 r. godzinę 10 z rana, w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I, oznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od wyżej podanej sumy.

Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 4028. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Anny z Królikowskich po Józefie Parzelskim pozostałej wdowy, w mieście Kaliszu gubernji Warszawskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Holca Mecenasa, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, obrane mającej w poszukiwaniu dwóch sum: jednej rs. 600 i drugiej rs. 784 kop. 5, czyli ogólnej sumy rs. 1,384 kop. 5, z procentem i kosztami od Aleksandra Wołowskiego i Juljanny Wołowskiej obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1109 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym tutejszym w d. 16 (28) i 18 (30) Czerwca 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej i Waliców narożnie pod № 1109, na gruncie emfiteutycznym, w cyrkule policyjnym i administracyjnym VII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, w parafji Ś-go Karola Boromeusza położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Aleksandra i Juljanny rodzeństwa Wołowskich należąca i w tychże posiadaniu (i cz. dochody z takowej, pobierane są przez Komisarza Administracyjnego na pokrycie kosztów i strat Skarbu Królestwa z tytułu stawianej kaucji za Salwianem Jakubowskim) zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznemi obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 16,000 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, karpiówką kryta, komin murowany mająca.
2. Oficyna a raczej domek o parterze masiv murowany, holenderką kryty, dwa kominy murowane mający.
3. Brama z drzewa z daszkiem.
4. Mur z cegły do którego od podwórza przybudowane są komórki z drzewa, deskami kryte.
5. Chlewek z bali do tegoż muru dotykający, częścią dachówką holenderką, częścią deskami kryty.
6. Komórka z drzewa gontami kryta.
7. Brama z furtką od ulicy Waliców, na słupach murowanych.
8. Dom od ulicy Waliców masiv murowany, karpiówką kryty, o trzech kominach murowanych.
9. Dom murowany, holenderką kryty, trzy kominy murowane mający.
10. Zabudowanie murowane holenderką kryte, z kominem murowanym.
11. Zabudowanie murowane karpiówką kryte.
12. Zabudowanie z bali stanowiące w połowie szopę, a w połowie domek mieszkalny, z jednym kominem murowanym.
13. Komórka z desek gontami kryta.
14. Zabudowanie z desek gontami kryte, z kominem murowanym, o jednej facjacie.
15. Kloaka z desek deskami kryta, z tyłu której urządzony jest śmietnik z bali, z boku zaś przybudowany chlewik deskami kryty.
16. Zabudowanie z desek deskami kryte.
17. Komórki w części z desek i sztachet zbudowane.
18. Zabudowanie murowane, holenderką kryte, z kominem murowanym.
19. Ogród warzywny i owocowy, sztachetami ogrodzony, z takąż bramą, w którym jest drzewek owocowych i dzikich około sztuk 40, oraz altana z łat.
20. Studnia balami cembrowana, z korbą żelazną, ogrodzenia ze słupków mająca, w którem stoją dwa drzewka dzikie.
21. Ogrodek sztachetami oddzielony, w którym jest altana winem dzikiem obrosła, a w tej są ławki i stołki z desek.
22. Kloaka z desek karpiówką kryta.
23. Komórka z łat częścią ze sztachet zbudowana deskami kryta.
24. Komórek dwie z łat pod półdachem deskami krytych.
25. Zabudowanie deskami kryte.
26. Podwórze brukowane.

W nieruchomości tej jest 24 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ludwika Holc Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunk sprzedaży w kancelarji Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magitratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu i m. Warszawy, Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 20 Września (2 Października) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Grudnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Holc, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 3 (15) Października 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu 3-ch publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w d. 8 (20) Grudnia 1866 r., 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. i 5 (17) Stycznia 1867 r. wyznaczony został termin do przygotowawczego przysądzenia, na d. 27 Lutego (11 Marca) 1867 r. Termin ten wszakże z powodu wyniesionego przez Prokuratorję sporu o nakazanie taksy i o zmianę warunków licytacyjnych nie przyszedł do skutku, Trybunał bowiem wyrokiem z d. 2 (14) Stycznia 1867 r. sporządzenie taksy nieruchomości Nr. 1109 nakazał i poprawienie warunków licytacyjnych w tem rozporządził, iż licytacja ma się rozpocząć od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego, żądanie zaś Prokuratorji co do wykreślenia § 4 warunków oddalił. Prokuratorja w tym ostatnim punkcie odwołała się do Sądu Apelacyjnego. Po załatwieniu wszakże tego sporu w zgodny sposób, to jest po przychyleniu się ekstrachentki do żądania Prokuratorji, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1868 r. na ilacją zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia wspomnionej powyżej nieruchomości na d. 6 (18) Maja 1868 r. godzinę 10 z rana, w Wydziale I tegoż Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń oznaczył. W powyższym terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 12,000 jako od ceny przez ekstrachentkę podanej, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1109 w Warszawie położonej, Trybunał rzeczoną nieruchomość tymczasowo Ludwikowi Holc Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 12,000 przysądził, a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1868 r. godzinę 10 z rana, w Wydziale I. Trybunału wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału powyżej wskazanem, a licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Vadium do licytacji rs. 1,200.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy z powodu wyniesionego sporu o taksę ze strony Aleksandra i Juljanny rodzeństwa Wołowskich wywłaszczonych dłużników nie przyszedł do skutku. Po sporządzeniu taksy przez biegłych i jej doręczeniu obrońcy wywłaszczonych dłużników, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na ilacją w d. 9 (21) Września 1868 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1109 w Warszawie położonej, wyznaczył na d. 14 (26) Października 1868 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja rozpocznie się w tym terminie od sumy rs. 13,998, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium do licytacji rs. 1,200.

Warszawa d. 17 (29) Września 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy na skutek wyniesionego ze strony wywłaszczonych dłużników sporu, odroczonym został wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 14 (26) Października 1868 r, do miesiąca jednego licząc od daty zapadnięcia wyroku. Po upływie tego czasu tenże Trybunał wyrokiem na ilacją w d. 9 (21) Grudnia 1868 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1109 w Warszawie położonej, na d. 13 (25) Stycznia 1869 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń

Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I wyznaczył. Licytacja rozpocznie się w tym terminie od sumy rs. 13,998 ako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium do licytacji rs. 1,200.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy upadł, a nowo wyznaczony wyrokiem tegoż Trybunału z d. 17 (29) Stycznia 1869 r., termin na dzień 17 Lutego (1 Marca) 1869 r. nie przyszedł do skutku z przyczyny wyniesionego przez Prokuratorją sporu o taksę. Trybunał Cywilny bowiem wyrokiem z dnia 17 Lutego (1 Marca) 1869 r. nakazał rewizją taksy. Po dopełnieniu tej rewizji i poprawieniu taksy, Trybunał wyrokiem w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1869 roku na ilacją zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 1 (13) Lipca 1869 r. wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocząć się miała od sumy rs. 19,301, jako ⅔ części szacunku przez poprawioną taksę wykrytego.

Termin ten jednak również do skutku nie doszedł, gdyż Józef Matuszewski kupiec w Warszawie pod Nr. 497a. zamieszkały, aktem w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. przed Rejentem Stanisławem Jasińskim w Warszawie zdziałanym, spłacił Annie Porzelskiej przez subrogacją jej wierzytelności i zapłatę takowej do dnia 9 Października n. s. 1869 r. prolongował. Gdy jednak zapłata dotąd nie nastąpiła, Matuszewski jak wyżej zamieszkały, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 576 u Artura Bardzkiego Patrona obrane mający, od którego tenże Patron prawne kroki czyni, w poszukiwaniu rzeczonej kwoty rsr. 1,384 kop. 5 z procentem od dnia 9 Kwietnia n. s. r. b. korzystając z udzielonego sobie powyższym aktem upoważnienia do dalszego prowadzenia rzeczonej subhastacji pozyskał w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie, wyznaczający nowy termin ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1109 na dzień 11 (23) Września r. b. godzinę 10 rano. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału pod Nr. 549 w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się od powyższej sumy rs. 19,301.

Zbiór objaśnień oraz warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału, lub u Bardzkiego Patrona pod Nr. 576 zamieszkałego.

Warszawa d. 21 Sierpnia (2 Września) 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy z powodu wyniesionych sporów spełzł przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 11 (23) Marca 1871 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 5 (17) Kwietnia t. r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,301.

Vadium rs. 1,200.

Warszawa dnia 16 (28) Marca 1871 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin ten z powodu braku licytantów nie odbył się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 16 (28) Czerwca r. b. nowy termin ostatecznego przysądzenia na dzień 1 (13) Lipca 1871 r. godzinę 10 rano w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczył.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od wyżej podanej sumy.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 4040. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Władysława Kokelego, właściciela dóbr Zaborów i Zaborowek, w tychże dobrach Powiecie Grójeckim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tej subhasty w m. gubernjalnem Kaliszu u Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Kaliskim obrane mającego, od którego tenże Patron stawa i subhastę niżej wymienionych dóbr prowadzi, z mocy aktów urzędowych daty 10 (22) Maja 1867, 21 Marca (2 Kwietnia) 1869 i wykazu hypotecznego dóbr Krzeczowa, po doręczeniu w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r. z tytułami egzekucyjnemi nakazu subhastacyjnego protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym Kaliskim Romualda Pinowskiego w dniach 17 (29), 18 (30) Listopada 1869 i 12 (24) Lutego 1870 r. sporządzonym, w poszukiwaniu i na satysfakcję sumy rsr. 23,658 kop. 87 z procentem z większej sumy rsr. 25,321 kop. 29 pochodzącej, rzeczonemu Władysławowi Kokelemu od Moritza Abrahama Rosen, właściciela dóbr Krzeczowa z przyległościami w m. Wrocławiu państwie Pruskiem mieszkającego, a zamieszkanie prawne w tym interesie w m. gubernjalnem Kaliszu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona obrane mającego należnej; zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego sądowego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Krzeczów, Chochłów część A. B. i Mokre zwane,

składające się z wsi i folwarku Krzeczów folwarku Bronikόw, wsi Chochłów A. B. wsi Mokre, pustkowia Suwlasze, osady młynarskiej i papierni w Krzeczowie, osady młynarskiej i papierni Kochlów zwanej, w wsi Chochłowie; osady młynarskiej i papierni Jarząb, przyległych lasów, wraz z wszelkiemi budynkami dworskiemi, gruntami, łąkami, pastwiskami, lasami, propinacją, czynszami, inwentarzami, z wszelkiemi użytkami i służącemi prawami bez żadnego wyłączenia.

Dobra te położone są w gminie i parafii Mierzyce, Powiecie Wieluńskim, Gubernji Kaliskiej w jurysdykcji Sądu Pokoju w Wieluniu, a Trybunału Cywilnego w Kaliszu. Odległe od miast najbliższych: m. powiatowego Wielunia mil 2, m. Działoszyna wiorst 12, Praszki mil 3, Wieruszowa mil 5, m. powiatowego Częstochowy mil 7, Sieradza mil 6½, Nowo-Radomska mil 7 i m. gubernjalnego Kalisza mil 12. Graniczą na wschód słońca z majętnością Działoszyn, na południe z dobrami Mierzyce, na zachód z dobrami Kraszkowice i na północ z dobrami Radoszewice i Drobnice, miedzami i kopcami. Mają jedną księgę wieczystą w Trybunale Kaliskim, a osady młynarskie i papiernie wyżej wspomnione mają oddzielne hypoteki okręgowe w Sądzie Wieluńskim jako należące do wieczysto czynszowej własności różnych osób.

Na folwarku Krzeczów jest dwór masiv murowany, ogród, gorzelnia z kompletnym aparatem Pistorjusza, karczma i liczne zabudowania gospodarcze dworskie, w karczmie szynkuje Józef Parczyński za opłatą dworowi po rsr. 67 kop. 50 rocznie. W domu Nr 14 mieszka Hersz Lipszytz dzierżawca dochodu mostowego.

Na folwarku Bronikowie jest dwór, ogród i zabudowania gospodarcze dworskie, gdzie mieszka owcarz i karbowy.

W Chochłowie pół czworaka Nr. 3 należy do dworu, gdzie szynkuje trunki dworskie Kacper Prukacz z dodatkiem 2½ morgi gruntu za co płaci rs. 30 rocznie.

W wsi Mokre w karczmie szynkuje trunki Leopold Nawrocki za rs. 30 i z 4 mórg gruntu płaci rs. 6.

Młyn wodny, papiernię i folusz w Krzeczowie z gruntem i łąkami mórg 66 pręt 54 posiadają prawem wieczysto czynszowej własności Karol Mosiński, Antoni Węcławski, Karolina Głąb, płacą czynszu rocznie dworowi rs. 195 i melą zboże. Młyn wodny, papiernię Kochlów wraz z gruntem i łąkami m. 33 pr. 68, posiadają takimże prawem Leopoldyna i Marjanna Wagenbichler, płacą czynszu rocznie po rs. 225 młyn wodny i papiernię Jarząb z gruntem i łąkami m. 165 pr. 139, posiadają prawem jak wyżej Józef i Konstancja z Źureckich małż. Źureccy, płacą czynszu dworowi rocznie rs. 150. Z przestrzeni tego młyna Jarząb, 1 morga gruntu na której stoi budynek dworski wolne używanie źródła i branie gliny do tego budynku należą do dworu.

W wsi Chochłowie Marjanna z Kwasów Kompus posiada prawem własności mórg 40 pr. 194, to jest pola z łąką m. 19 pr. 7, a lasu mórg 21 pr. 187 miary nowopolskiej.

Grunta na uwłaszczenie włościan przeszłe w hypotece odkreślone, a służebności jakie tymże włościanom nadane zostały, są objawione w dziale III wykazu hypotecznego tych dóbr.

Rozległość dworska zajętych dóbr, uważając przybliżonym sposobem w ogóle wynosi około włók 80 mórg 25 m. n. p., a mianowicie obejmują przestrzeni.

a) Folwark Krzeczów: gruntu ornego mórg 331, ogrodów m. 3, pod zabudowaniami i podwórzem m. 4, łąk m. 45, pastwiska m. 150, gruntu karczmarskiego m. 3, kowalskiego m. 4.

b) Folwark Broników: gruntu ornego m. 162 pr. 150, ogrodu m. 1, pod zabudowaniami i podwórzem m. 2, łąk m. 20, pastwiska m. 15, gruntu karczmarskiego w Chochłowie m. 4½, gruntu karczmarskiego w wsi Mokre m. około 4.

c) Lasu w całych tych dobrach Krzeczów jest około mórg 1089, zarośli czyli zagajników po wyciętym lesie około m. 500 i nieużytków około m. 87.

Inwentarz na gruncie tych dóbr znajdujący się i zajęty: koni 12, krów 30, stadnik 1, wołów 12, aparat gorzelniany 1, sieczkarnia 1, młynek do zboża 1, młocarnia 1, wozów 4 pługów 10, radeł 10, bron 16, skrzyń do kartofli 3.

Przez całe te dobra przechodzi rzeka Warta z koryta której płyną strugi.

Właścicielem zajętych dóbr Krzeczów z przyległościami z wykazu hypotecznego jawnym jest Moritz Abracham Rosen wywłaszczany dłużnik, a zarządzał takowemi Józef Glikrejch. Zostają one w posiadaniu tegoż właściciela Rosena. Dozór powierzono dawnej Józefowi Glikrejch, a potem samemu wywłaszczonemu Rosenowi.

Szczegółowy opis dóbr zajętych mieści się w protokóle zajęcia wyżej z daty wywołanym, który razem ze zbiorem objaśnień i warunkami sprzedaży jest do przejrzenia w biurze Pisarza Trybunału i u Patrona sprzedaż prowadzącego.

Protokół zajęcia doręczono w kopiach w d. 27 Lutego (11 Marca) 1871 r. Wójtowi gminy Mierzyce Franciszkowi Jabłońskiemu i Pisarzowi Sądu Pokoju w Wieluniu Waleremu Kossowskiemu.

Następnie wniesiono takowy do księgi wieczystej dóbr Krzeczowa dnia 11 (23) Marca 1871 r. a w d. 16 (28) t. m. i r. w Kancelarji Trybunału zaregestrowano.

Sprzedaż odbywać się będzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefina, a pierwsze ogłoszenie warunków takowej nastąpi na tejże audjencji w d. 12 (24) Maja 1871 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 17 (29) Marca 1871 r.

Warunki sprzedaży trzy razy w dniach 12 (24) Maja, 26 Maja (7 Czerwca) i 9 (21) Czerwca 1871 r. na audjencji Trybunału ogłoszono. Termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr Trybunał oznaczył na dzień 21 Lipca (2 Sierpnia) 1871 r. godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 25,000 w gotowiźnie.

Kalisz d. 9 (21) Czerwca 1871 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 4003. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ferdynanda Konopackiego Inżeniera Zarządu Komunikacji w m. powiatowem Wieluniu Gubernji Kaliskiej zamieszkałego, tudzież Elkana po Eljaszu synа Moszkowskiego, właściciela domu w m. Działoszycach, nadto Jakóba Wolfa Silbersztejna handlującego, obudwu ostatnich w m. Działoszycach Powiecie Pińczowskim Gubernji Kieleckiej zamieszkałych, a prawne zamieszkanie w m. Kielcach u Roberta Łuniewskiego, Patrona przy miejscowym Trybunale obrane mających, w poszukiwaniu dla Ferdynanda Konopackiego sumy rs. 1,200 w listach zastawnych z właściwemi kuponami i z dopłatą różnicy kursu, gdyby ten w chwilę wypłaty był niższym od rsr. 14 kop. 68, za każde rs. 15, z procentem 5%, od d. 12 (24) Czerwca 1865 r. liczącym się z wolnością potrącenia tego coby po datę 12 (24) Czerwca 1868 r. na też procenta za kwitami upłacone było, w dziale IV pod Nr. 18, a dla Elkana po Eljaszu Moszkowskiego sumy rs. 1,800, w monecie srebrnej kurs w kraju mającej, z procentem 5%, od d. 12 (24) Czerwca 1866 r. liczącym się z możnością potrącania na procenta po datę 12 (24) Czerwca 1868 r. coby na takowe za kwitami upłacone było w dziale IV pod Nr. 10 lit. b. jak niemniej dla Jakóba Wolfa Silbersztejna sumy kapitalnej rs. 4,063 kop. 56 z procentem 5%, od d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1869 r. liczącym się w tymże dziale Nr. 10, zarazem w wykazie hypotecznym dóbr Jazdowice ubezpieczonych z mocy aktów urzędowych mianowicie: pierwszego na rzecz Konopackiego w d. 2 (14) Stycznia 1865 r. przed Rejentem Władysławem Pyrkosch w Kielcach, drugiego na rzecz Moszkowskiego w dniu 10 (22) Lutego 1866 r. w Szkalbmierzu przed Rejentem Tomaszem Świętochowskim i trzeciego na rzecz Silbersztejna pod d. 17 (29) Lutego 1868 r. w Kielcach, przed Stanisławem Makowskim Rejentem zeznanych tymże wierzycielom od Antoniego Lubowickiego właściciela dóbr Jazdowice z Powiatu i jurysdykcji Sądu Pokoju Miechowskiego Gubernji Kieleckiej, tamże zamieszkałego przynależnych, oraz w poszukiwaniu kosztów egzekucyjnych aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Feliksa Łuniewskiego daty 29 Czerwca (11 Lipca), 30 Czerwca (12 Lipca) i 1 (13) Lipca 1870 r. zajęte zostały w drodze wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE

Jazdowice z przyległością Karolów,

położone w parafii Działoszyce, gminie Nieszków, pod jurysdykcją Sądu Pokoju tudzież Powiatu w Miechowie Guberuji Kieleckiej, odległe od m. powiatowego Miechów werst 24, od m. Działoszyc werst 4, a m. gubernjalnego Kielc werst 75, granice na wschód z dobrami Pierocice i Szczotrkowice, oraz Działoszyce i Chmielów, na południe z dobrami Słupów, na zachód z dobrami Buczków, na północ z dobrami Chmielów i Niewiatrowice, jako też Izykowice, obecnie są własnością Antoniego Lubowieckiego.

Dobra te mają ogólnej rozległości około mórg 368, w czem pod budowlami i w dziedzińcu około mórg 3, w ogrodach owocowym i warzywnym około mórg 3, w gruntach około mórg 230, w łąkach dwa razy kośnych, w których mieszczą się 2 stawy, około mórg 60, w pastwiskach około mórg 50-66 i w nieużytkach do 16 mórg. A gleba ziemi bez wyjątku pszenna, a łąki żyzne i mogące wydawać siana oprócz potrawu około 300.

W dobrach tych znajdują się budowle, a mianowicie: na folwarku Jazdowice, dwór murowany z cegły pod gontem, oraz kurniki, stajnie, wozownia, obory, spichrz, stodoła jedna z drzewa, druga z chrustu, szopa na słupach, wszystkie pod słomą, odchodek murowany gontem kryty. Oprócz tego domu z drzewa pod słomą dla służby dworskiej. Kuźnia z drzewa pod gontem, nadto browar piwny i dystylarnia wódek, mieszczące się w budowli murowanej, piętrowej, pod gontem, obejmującej obok tego izbę obszerną sklepioną, oraz dwie stancje i skład na okowite.

Browar jest czynny, kocioł, w niem miedziany, aparata i inne przyrządy mają należeć do czasowego dzierżawcy jakim jest Chaja Dancygier, lecz dzierżawa ta z d. 17 Lutego (1 Marca) 1871 r. wyexpirowała.

Przy browarze jest studnia pompowa pod dachem gontem krytym, a obok tego stajnie, obory i drwalnia z drzewa pod słomą.

Zaś przy drodze wiejskiej, jest chałupa z drzewa pod słomą, gdzie się mieści kowal dworski i pachciarz.

A przy trakcie od Działoszyc do Miechowa prowadzącym jest karczma z drzewa pod słomą z zajazdem.

Zaś na folwarku Karolów jest chałupa z drzewa pod słomą, gdzie mieszka polowy dworski oraz stodoła w słupy dębowe z chrustu pod słomą.

Dochody gotowe przynosić mogą rocznie z propinacji około rsr. 150, z ogrodu fruktowego około rsr. 40, z browaru około rsr. 150.

Wysiew w czasie zajęcia znajdował się w oziminie pszenicy korcy 40, a żyta korcy 20, zaś jary na rzecz dworu żaden stosownie zaś do gleby ziemi i rozległości można by wysiewać rocznie pszenicy około korcy 70, żyta około korcy 30, ziarna jarego około korcy 70.

Wedle świadectwa kasy powiatowej Miechowskiej dobra te opłacają podatku gruntowego głównego rs. 132 kop. 24, dodatkowego rsr. 70 kop. 9, podymnego rs. 20, tegoż 50/100 rs. 10, propinacyjnego rs. 42, od ubezpieczeń budowli rs. 28 kop. 92, składka szarwarkowa rs. 9 kop. 20, zwrot pożyczek na maszyny rs 474 kop. 6, oraz składka kwaterunkowa rs. 7 k. 93, a składka na Wójta i Kancelarję gminną rs. 33 k. 63 wynosi.

Grunta odpadłe na własność włościan stosownie do tabeli likwidacyjnej wynoszą mórg 63 pręt. 157, za które wynagrodzenie likwidacyjne jest spłacone, a służebności onym przyznane w pastwiskach są szczegółowo opisane w akcie zajęcia w dziale III pod Nr. 2 wykazu hypotecznego dóbr Jazdowice.

Kopja zajęcia doręczoną została Tomaszowi Adamczyk Wójtowi gminy Nieszków, oraz Karolowi Wsół, Pisarzowi Sądu Pokoju w Miechowie d. 1 (13) Lipca 1870 r. wniesiona do księgi wieczystej dóbr Jazdowice d. 5 (17) a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kielcach d. 7 (19) Kwietnia 1871 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w domu pod Nr. 189 położonym, d. 19 (31) Maja 1871 r. o godzinie 10 z rana, a dwie następne co 2 tygodnie.

Warunki sprzedaży i bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w biórze podpisanego Pisarza Trybunału i u Roberta Łuniewskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego.

Kielce d. 7 (19) Kwietnia 1871 r.
P. Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału, d 7 (19) Kwietnia 1871 r.
P. Hermanowicz.

Następnie po odbyciu 3-ch publikat warunków licytacyjnych, za decyzją daty 18 (30) Czerwca 1871 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 13 (25) Lipca 1871 r został oznaczony, w którym licytacja odbędzie się od sumy rsr. 18,000, a gdyby tej nikt nie zaofiarował od zniżonego o ⅓ część szacunku, vadium w sumie rs. 1,200 jest wymagalne.

Kielce d. 18 (30) Czerwca 1871 r.
Bieliński.

N. D. 4041. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Na żądanie Józefa Zielińskiego beneficjalnego spadkobiercy Piotra Zielińskiego, w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nr. 16 zamieszkałego, przez Ignacego Zmijewskiego Patrona w Płocku mieszkającego, działającego, Trybunał Cywilny w Płocku, wyrokiem w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1870 r. wydanym, postanowił przedaż w drodze beneficjalnej, przez publiczną licytacją dóbr Zbędza i Mokregolasu, do spadku po pomienionym Piotrze Zielińskim pozostałego należących, a hypotecznie na beneficjalnego spadkobiercę przepisanych, oraz oszacowanie takowych, następnym zaś wyrokiem z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1871 r. taksę na skutek poprzedniego wyroku sporządzoną potwierdził, a po odbycie samej przedaży przedemnie odesłał, skutkiem tego, wystawione zostają na przedaż publiczną przedemną w mojej kancelarji w Płocku odbyć się mającą.

W oddziale I. Dobra Zbądz położone w Gubernji Łomżyńskiej Powiecie Makowskim Okręgu Pułtuskim, składające się z folwarku Zbądz z należącemi do niego lasami, z łąk, pastwisk, zarośli i ziemi po wyciętym lesie przy wsi Brzuze, z części na Zbądzku czyli łąk i pastwisk przy wsi Zbędzek nad Narwią położonych, z rybołówstwem w rzece Narwi, oszacowane na rsr. 14,398.

W oddziale II. Dobra Mokrylas położone w Gubernji Łomżyńskiej Powiecie Ostrowskim Okręgu Ostrołęckim, składające się z folwarków Mokrylas i Zastawie, z przyległemi lasami i częścią użytków folwarcznych Seperatnie przy wsi Zbędzek położonych, oszacowane na rs. 38,133.

Oba oddziały w granicach w taksach sądowych opisanych, bez żadnego ze strony beneficjalnego spadkobiercy poręczenia, za ogół i szczegóły i bez możności roszczenia do niego pretensji za mogące się okazać braki lub niedokładności.

Vadium do oddziału 1-go w ilości rs. 1,500, a do oddziału 2-go w ilości rs. 3,000 ma być złożone w gotowiźnie lub w papierach krajowych z dopłatą różnicy kursu.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych wraz z taksą jest do przejrzenia w mojej kancelarji, jak niemniej w kancelarji popierającego tę przedaż Zmijewskiego Patrona.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbytą została w dniu 1 (13) Maja r. b., o którym to terminie wszyscy wierzyciele jawni z wykazów hypotecznych obojga dóbr przez stósowne akta zawiadomieni byli; termin zaś do drugiej publikacji a zarazem i do odbycia przygotowawczego przysądzenia wyznaczony jest na dzień 18 (30) Czerwca r. b. godzinę 4 po południu.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na drzwiach mojej kancelarji i na głównych drzwiach Trybunału, a jeden egzemplarz takowego wydanym zostaje Zmijewskiemu Patronowi przedaż popierającemu.

Płock d. 3 (15) Maja 1871 r.
W. Holtz.

Po odbyciu w dniu 18 (30) Czerwca r. b. drugiej pulikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia, w czasie którego nikt z chęcią licytowania nie zgłosił się, termin do trzeciej publikacji a razem i stanowczej przedaży dóbr na dzień 6 (18) Lipca r. b. godzinę 4 po południu wyznaczyłem, w którym licytacja od sumy szacunkowej rozpoczętą zostanie.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na drzwiach mojej kancelarji i na głównych drzwiach Trybunału, a jeden egzemplarz takowego wydanym zostaje Zmijewskiemu Patronowi przedaż popierającemu.

Płock d. 18 (30) Czerwca 1871 r.
W. Holtz.

N. D. 4046. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Emmy z Radziborów Bogowolskiej, działającej za upoważnieniem i w asystencji męża swego Henryka Bogowolskiego Sędziego Trybunału, czyli obojga małżonków Bogowolskich, w mieście Suwałkach zamieszkałych i tamże zamieszkanie prawne u Romualda Wierzbickiego Patrona Trybunału obierających, który to Patron obecną subhastacją popierać będzie, w dochodzeniu kwoty rs. 1,800 z procentem od dnia 12 (24) Maja 1868 r. i kosztów należnych niegdyś od Bernarda Drewes właściciela nieruchomości i utrzymującego handel win w mieście Suwałkach obecnie już nieżyjącego, a teraz dochodzonych z masy upadłości, po rzeczonym Bernardzie Drewesie, Komornik Sądu Pokoju w Suwałkach Józef Romanowski zajął dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1869 r. na przymuszone wywłaszczenie

NIERUCHOMOŚĆ

położoną w mieście gubernjalnem Suwałkach przy ulicy dawniej Sejneńskiej, a obecnie Grodzińskiej, oznaczoną numerem policyjnym 785, należącą przedtem do własności Bernarda Drewes, a teraz do masy upadłości po tymże Drewesie. Nieruchomość ta składa się z placu pod zabudowaniami i podwórza, z domu frontowego murowanego piętrowego, z oficyny piętrowej, z drugiej oficynki piętrowej czyli przejścia z korpusu do głównej oficyny, ze stajni i wozowni murowanej, ze studni w dziedzińcu i dwóch kloak. Plac szeroki jest łokci warszawskich 24, a długości łokci 79.

Nieruchomość ta za zaległości skarbowe zajętą została przez Magistrat miasta Suwałk w administracją i oddana w dzierżawę Józefowi Brodowskiemu na lat trzy, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., jednakże w razie sprzedaży nieruchomości przez subhastacją, Brodowski obowiązany ustąpić po roku od daty kontraktu. Temczasowymi Syndykami masy upadłości po Bernardzie Drewes są: Aleksander Szymański Patron Trybunału i Mikołaj Zawadzki właściciel domu i apteki, a Kuratorem masy wakującej po tymże Drewsie Franciszek Nagórka Patron Trybunału, wszyscy w Suwałkach zamieszkali. Kopje aktu zajęcia doręczone zostały dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1870 r. Michałowi Wasilenko Prezydentowi miasta Suwałk i Józefowi Mastelskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Suwałkach. Termin do odbycia pierwszej publikaty warunków licytacyjnych w sali posiedzeń tutejszego Trybunału, oznacza się na dzień 13 (25) Października 1870 r. godzinę 10 z rana.

Suwałki d. 19 (31) Sierpnia 1870 r.
Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat, Ludwika Szyllerowa jako wierzycielka hypoteczna zażądała taksy i Trybunał takową nakazał. Po dokonanej taksie, według ktorej nieruchomość warta rs. 3,925 kop 9¾, Trybunał taksę zatwierdził i dnia 9 (21) Czerwca 1871 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie, na którem Emma Bogowolska postąpiła za nieruchomość subhastowaną rs. 3,100. Termin do stanowczego przysądzenia oznaczony został na dzień 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. godzinę 10 rano. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału i u Patrona Wierzbickiego.

Suwałki d. 11 (23) Czerwca 1871 r.
Wierzbicki.

N. D. 4040. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 (26) Lipca 1871 r. o godzinie 4 z południa przystąpi się do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w mieście Kaliszu pod Nr. 378 położonej, do współwłasności Eweliny Ruszkowskiej, Alfonsa Ruszkowskiego żony, z własnych funduszów utrzymującej się i Scholastyki z Wiśniewskich Wołoszyńskiej w Kaliszu zamieszkałych należącej, sprzedaż ta odbywać się będzie przed W. Borgoni Sędzią delegowanym lub jego zastępcą. Wadium do licytacji ma być złożone rs. 1,000 w gotowiźnie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,300, dalsze warunki przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona.

Kalisz d. 18 (30) Czerwca 1871 r.
Franciszek Modrzejewski.

N. D. 4050. Rejent Kancelarji Okręgu Warszawskiego.

Ogłaszam: że na żądanie strony, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału sprzedawać będą przez publiczną licytację: meble, garderobę, bieliznę, pościel, sprzęty i wszelkie pozostałości inwentarzem objęte po Stanisławie Ruteckim w Warszawie w domu przy ulicy Długiej pod Nr. 541 dnia 28 Czerwca (10 Lipca r. b. od godziny 11 rano.

Leon Buszkowski.

N. D. 4044. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble machoniowe, jesionowe, zegarki, zegary, lustra, brylanty, srebro, złoto, garderoba mezka i damska, kolczyki, brosze, futra, bielizna, pościel, książki hebrajskie i t. p. przedmiota w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) i 28 Czerwca (10 Lipca) o godzinie 10 z rana w rynku starego miasta, a w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 114 przy ulicy Piwnej, oraz w dniu 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana na placu Nalewkowskim w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty Supryniewicz, Kom. przy S. A. K. P.

N. D. 4033. W dniach 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich 29 Czerwca (11 Lipca) o godzinie 9 rano na targu Witkowskich 30 Czerwca (12 Lipca) o godzinie 10 rano na placu Krasińskich i w dniu 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 10 za Żelazną Bramą w Warszawie w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble jesionowe, machoniowe, palisandrowe i orzechowe, fortepjan palisandrowy fabryki Woźnickiego, fortepian takiż fabryki Hoffera i fortepian machoniowy wiedeński, fabryki Strojtzera, prasy litograficzne i kamienie, obrazy olejne, zegary, lustra, dywany i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik.

N. D. 4032. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej, w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano, na targu głównym w Pradze przy Warszawie, meble machoniowe i jesionowe, garderoba, bielizna, lustra, fortepian, rądle, firanki i t. p i o godzinie 12 w południe, garderoba damska i bielizna, meble jesionowe, samowary, rądle, lustra i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

S. Krasuski, Komornik.

N. D. 4048. W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1871 r. poczynając od godziny 12-ej w południe na placu targowym Żelazna Brama zwanym w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości to jest: meble mahoniowe, orzechowe, jesionowe, biórka, stoły, szafy, komody, łóżka mahoniowe, jesionowe i inne, kozeta rypsem kryta, fortepian mahoniowy, kredens jesionowy, biórka sosnowe dubeltowe, oraz rozmaite inne przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni *Tymecki,* Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 4045. Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.

Zawiadamia Emilję z Konarzewskich Antoniego Lasockiego żonę, czyli oboje małżonków Lasockich, dawniej we wsi Cieciorkach Okręgu Prasnyszskim zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, iż ze strony Prokuratorji w Królestwie Polskiem na rzecz zakładów dobroczynnych w Królestwie działającej, w odwołaniu się od wyroków Sądu Apelacyjnego w w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870/1 r., a w kontynuacji 8 (20) Stycznia 1871 r. oraz Trybunału Cywilnego w Płocku dnia 17 (29) i 18 30 Marca 1871 r. w przedmiocie sporu o wykreślenie ostrzeżenia hypotecznego zapadłych, zapozew po tychże małżonkach Lasockich w kancelarji Naczelnego Prokuratora w dniu 11 (23) Czerwca r. b. złożony został.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1871 r.
Ksawery Krysiński.

N. D. 3971. *Судъ Исправительной Полиціи I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Осипа Щигельскаго б. Полицейскаго стражника Г. Варшавы, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстнаго чтобъ въ продолженіи 30 дней считая со дня этого объявленія явился въ здѣшнемъ Судѣ ибо въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Варшава, 18 (30) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

*

Zapozywa Józefa Szczygielskiego byłego strażnika Policji Wykonawczej miasta Warszawy, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30-stu licząc czas od daty powyższego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym, gdyż w przeciwnym razie postąpiono z nim będzie według prawa

Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 3781 *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Имѣетъ честь просить военныя и гражданскія начальства обратить особое вниманіе на подданнаго Австрійскаго Ивана Пораикъ лѣтъ 36 католическаго вѣроисповѣданія родившагося въ Венгріи отъ отца Ивана матери Дороты, послѣднее время въ Варшавѣ подъ № 1034е. проживающаго, отлучившагося неизвѣстно куда, и въ случаѣ же поимки доставить таковаго за карауломъ въ здѣшній или въ ближайшій Судъ для дальнѣйшаго съ нимъ поступленія.

г. Варшава, 28 Мая (9 Іюня) 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

*

Ma honor wezwać tak wojskowe jako i cywilne władze, aby raczyły zwrócić szczególną uwagę na Jana Poraik, lat 36 liczącego, katolika, rodem z Węgier, z ojca Jana, matki Doroty, poddanego Austjackiego, ostatnio w Warszawie pod Nr. 1034*e*, zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości i w razie ujęcia dostawić zechciały pod ścisłą strażą do Sądu tutejszego lub najbliższego, dla dalszego z nim postąpienia.

Warszawa, d. 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 3906. *Судъ Исправительной Полиціи I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Въ депозитѣ здѣшняго Суда находятся вещи отъ подозрительнаго лица отобранныя, а именно: вата съ подъ одѣяла, три бѣлыхъ кафтанчиковъ, мужеская рубаха, три бѣлыя батистныя носовыя платки, два платка черныхъ шерстяныхъ, фулярный носовый платокъ, утеральникъ, двѣ полотнянныя платка носовыхъ, бежовая юбка, старый сертукъ и щетка отъ сапогъ. Вызываетъ по этому всякаго къ кому вещи сіи могутъ принадлежать съ доказательствами своей собственности въ продоженіи 30 дней въ противномъ ибо случаѣ по закону будетъ поступлено.

Г. Варшава, 12 (24) Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

*

W depozycie Sądu tutejszego znajdują się rzeczy od osoby podejrzanej odebrane, a mianowicie: wata z pod kołdry, 3 kaftaniki białe, koszula męzka, 3 chustki białe, dwie chustki czarne jedwabne, chustka fularowa, ręcznik, beżową spódnicę, stary surdut i szczotka od butów. Wzywa przeto każdego prawego właściciela, ażeby z dowodami swej własności zgłosił się do Sądu tutejszego w przeciągu dni 30, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 12 (24) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 3582. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Симъ объявляетъ, что въ Апрѣлѣ мѣсяце с. г. посредствомъ Полиціи, отобрано отъ подозрительнаго лица: самоваръ, 10 подсвѣчниковъ изъ желѣзной мѣди; 2 такихъ-же можжира; 2 утюга изъ желѣзной мѣди, одна пара золотыхъ серегъ съ эмальей стеклянный приборъ, а именно: подносецъ, графинъ и 4 рюмки, нарядныя стеклянный куфшинъ, нѣсколько клубковъ хлопчатой бумаги, три шейныхъ платка, 2 куска матеріи зеленаго цвѣта, 3 локтя камлота, двѣ дамскія рубашки съ буквами А. N., 2 кисейныя простыни, утиральникъ и полотнныя простыня съ бук. А. С., а потому Судъ приглашаетъ владѣльца сихъ вещей явиться въ оный Судъ въ теченіи 30 дней, для сообщенія нужныхъ свѣдѣніи и отобранія собственности.

Г. Варшава, 29 Мая (10 Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

*

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w miesiącu Kwietniu r. za pośrednictwem policji odebrano od podejrzanej osoby następujące przedmiota; samowar mosiężny prawie nowy; 10 lichtarzy mosiężnych, 2 moździeże mosiężne z tłuczkami; 2 żelazka mosiężne do prasowania; 1 parę złotych kolczyków z emalją; garnitur szklanny złożony z tacki, karawki i 4 kieliszków rżniętych wyzłacanych ozdobnych; kubek szklanny, bawełny białej na knoty do lamy używanej kilka kłębków; chustkę bawełnianą kolorową, materji zielonej dwa kawałki, 2 wełniane chustki, 3 łokcie kamlotu i 2 koszule damskie z cyfrą A. C., koszulę męzką z cyfrą A. N., 2 muślinowe prześcieradła, ręcznik i prześcieradło płócienne z cyfrą A. C. Dla tego wzywa właściciela powyż wymienionych rzeczy, aby celem udzielenia właściwych wiadomości i odbioru swej własności w ciągu 30-stu dni do Sądu tutejszego przybył.

Kalwarja d. 29 Maja (10 Czerwca) 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Asesor Kolegjalny,
Żyżniewski.

N. D. 3968. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ Бенедикта и Осипову Величковъ происходящихъ изъ Ковенской Губерніи, прежде проживающихъ въ фольваркѣ Шукле, гминѣ Зеленка, нынѣ неизвѣстныхъ по мѣсту жительства, дабы для выслушанія приговора по ихъ дѣлу состоявшагося, явились въ здѣшній Судъ въ продолженіи 30 дней, ибо въ противномъ случаѣ будетъ поступлено по закону.

Г. Кальварія, 14 (26) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья
Надворный Совѣтникъ,
ис. дол. Родкевичъ.

*

Zapozywa Benedykta i Józefę Wieliczków, z Gubernji Kowieńskiej pochodzących; a ostatnio w folwarku Szukle, gminie Zielonka, Powiecie Wołkowyzkim zamieszkałych, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby dla wysłuchania wyroku przeciwko nim zapadłego, w ciągu dni 30-stu przed Sądem tutejszym stawili się, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Kalwarja dnia 14 (26) Czerwca) 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Rodkiewicz.

N. D. 3752. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Симъ приглашаетъ Феликса Убыша, лѣтъ отъ роду 27 имѣющаго, вѣроисповѣданія католическаго, винокура въ послѣднее время въ деревни Милачевѣ гминѣ Скаржинъ проживающаго, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстнаго, чтобъ въ теченіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ или о мѣсту своего проживанія увѣдомилъ, ибо въ случаѣ неявки его въ теченіи назначеннаго срока, поступлено будетъ по закону.

г. Калишъ, 2 (14) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надв. Совѣтникъ, Бромирскій.

*

Wzywa niniejszym Feliksa Ubysza, lat 27 mającego, katolika, gorzelanego, ostatnio we wsi Miłaczewie, gminie Skarzyn mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym albo o miejscu swego zamieszkania uwiadomił, albowiem w razie niestawienia się jego w ciągu naznaczonego terminu, postąpione będzie podług prawa.

Kalisz, dnia 2 (14) Czerwca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Bromirski.

N. D. 3969. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Матеуша Жилинскаго, постояннаго жителя гмины Павловска, Уѣзда и Губерніи Сувалкской, чтобы по собственному дѣлу въ продолженіи 30 дней, заявилъ свою личность въ здѣшнемъ Судѣ, ибо по истеченіи сего срока поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Кальварія, 8 (20) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
ис. дол. Родкевичъ.

*

Wzywa niniejszem Mateusza Żylińskiego, stałego mieszkańca gminy Pawłówka Powiatu i Gubernji Suwalskiej, aby w własnym swym interesie, zameldował swą bytność w Sądzie tutejszym w przeciągu dni 30, gdyż po upływie tego czasu, postąpiono z nim będzie jak z prawa wypadnie.

Kalwarja dnia 8 (20) Czerwca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Rodkiewicz.

N. D. 3995. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ Ицка Выправняка и Боруха Щигелъ, въ послѣднее время въ посадѣ Зарембы Косцельне, Островскаго уѣзда проживающихъ, теперь по мѣсту жительства неизвѣстныхъ, дабы въ теченіи 30-ти дней, считая со дня напечатанія сего вызова, явились непремѣнно въ здѣшній Судъ, по собственному дѣлу; въ противномъ же случаѣ поступлено съ ними будетъ по существующимъ законамъ.

Г. Пултускъ, 5 (17) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. 3883. *Судъ Простой Полиціи въ Прошовицахъ.*

Вызываетъ Андрея Мѣщинскаго, шинкаря, прежде въ дер. Седлискахъ, гм. Вержбно въ Мѣховскомъ уѣздѣ проживающаго, нынѣ по мѣсту жительства неизвѣстнаго, дабы въ теченіи 30 дней явился въ здѣшній или ближайшій Судъ по собственному дѣлу, ибо въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по закону.

въ Прошовицахъ, 10 (22) Іюня 1871 г.
Подсудокъ, Бржезинскій.

N. D. 4017. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Вызываетъ симъ Элiаша Мордку Мельманъ, лѣтъ отъ роду 14, поденщика, еврейскаго вѣроисповѣданія, прежде въ гор. Млавѣ проживавшаго, нынѣ по мѣсту жительства неизвѣстнаго, дабы въ теченіи 30 дней, со дня настоящаго вызова явился въ здѣшній Судъ для выслушанія приговора, въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

г. Плоцкъ, 16 (28) Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья
Новодворскій.

N. D. 3946. *Ломжинскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Вызываетъ Меера Эленштейна прежде въ гор. Ломжы проживающаго, а нынѣ по мѣсту жительства неизвѣстнаго, дабы въ продолженіи 30 дней считаясь отъ дня припечатанія настоящаго вызова явился въ здѣшнемъ Судѣ для выслушанія окончательнаго приговора по дѣлу его о сопротивленіи Судебному Приставу послѣдовавшаго ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по закону.

г. Ломжа, 15 (27) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Мильбергъ.

N. D. 3970. *Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Вызываетъ жителей дер. Сулова, Творичовской гмины, Замостьскаго уѣзда Войцѣха Каламаржа и Станислава Мазура, дабы въ продолженіи 30 дней, явились въ означенный Судъ, или увѣдомили о мѣстѣ пребыванія, ибо въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Г. Яновъ, 8 (20) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Махниковскій.

*

Wzywa Wojciecha Kałamarza i Stanisława Mazura we wsi Sułowie, gminie Tworyczów, Powiecie Zamojskim zamieszkałych, ażeby w przeciągu dni 30 zgłosili się do Sądu tutejszego, lub też uwiadomili o miejscu teraźniejszego swojego pobytu, gdyż w razie przeciwnym postąpiono z niemi będzie według prawa.

Janów dnia 8 (20) Czerwca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący, Machnikowski.
